Nr. 39. PIĄTEK 18 LUTEGO 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za marzec pocztą 1 zł. 65 ct. w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 lutego.

Już po obu stronach Litawy umysły uspokoiły się tak szczęśliwie, jak gdyby niedawna walka o warunki odnowienia układu handlowo-cłowego była tylko snem przykrym. Dopóki nie nastąpiło formalne porozumienie się pomiędzy obiema stronami rokującemi, nie można jeszcze uważać sprawy za załatwioną, a trudności za zupełnie usunięte. Ale trudności te były zawsze groźnemi nie wyłącznie dla swojej przedmiotowej wagi lecz głównie dlatego, że obie strony roznamiętnione systematyczną walką i wzajemnem podejrzywaniem się, doprowadzały wszystko do ostateczności i wśród nieustannej polemiki nie usunęły ani jednej zasadniczej różnicy zdań, a natomiast z każdym dniem wytwarzały nowe szkopuły. Dziś otucha i pojednawcze usposobienie zaczyna z równą stanowczością odzywać się w Wiedniu i Budapeszcie, a właśnie te organa węgierskie, które niedawno prześcignąć chciały resztę prasy w zjadliwem podsycaniu nieporozumień, dziś pierwsze z zadowoleniem zaznaczają zwrot pojednawczy. Po takiem uspokojeniu umysłów praca ustawodawcza rozwijać się będzie w obu parlamentach z większym pospiechem, który głównie dla Rady państwa jest niezbędnym wobec bliskiego terminu zamknięcia sesyi i wielkiego nawału spraw, czekających na załatwienie. W sejmie węgierskim przebieg rokowań nie wywołał nigdy takiej stagnacyi, więc sprawy postępowały tam naprzód normalnym trybem. Właśnie w chwili, gdy w Izbie deputowanych pracowano głównie nad zmianą wewnętrznej organizacyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego, sejm węgierski załatwił bardzo ważną ustawę o manipulacyi podatkowej. Jestto jedna z tych ustaw, które w całości złożyć się mają na wielką reformę administracyjną. Gabinet Tiszy miał z tą ustawą daleko łatwiejsze zadanie niż z poprzednią o wydziałach administracyjnych, bo uzyskał większość głosów bez rozwlekłej rozprawy a co większa, bez stawiania kwestyi gabinetowej.

Że ks. Bismarck ostatnią mową swoją w parlamencie niemieckim zaprzeczył pogłoskom o bliskiem zerwaniu rządu stronnictwem narodowo-liberalnem, dowodzą głosy organów stronnictwa, które miało nadzieję objęcia spadku po wrzekomo dogorywającej większości obecnej. Dopóki nadzieja ta miała podstawę choćby najsłabszą, t. j. aż do owej głośnej mowy kanclerza, stronnictwo konserwatywne podyktowało sobie zawieszenie broni i wymownem milczeniem własnych organów dawało kanclerzowi wskazówkę, że propozycya kompromisowa z jego strony znajdzie wszelką gotowość do zawiązania stosunków. Dziś organa te pragną formalnie powetować sobie dłuższe milczenie i doznanemu zawodowi dają wyraz w artykułach bardzo gwałtownych.

Jeżeliby okólniki kandydatów francuskich do wyborców miały być wskazówką opinii stronnictw walczących ze sobą tak zawzięcie, to zaprawdę trudno by pojąć, o co one walczą, co je różni. Jeden okólnik jest podobny do drugiego jak dwie krople wody, ale podobieństwo nie polega na zgodności programu politycznego lecz na równej zręczności w ukrywaniu właściwych celów. Żaden bonapartysta, którýby dziś z największą przyjemnością pogrzebał republikę, żaden socyalista, który ciągle jeszcze uważa marszałka Mac-Mahona nie za prezydenta republiki lecz za namiestnika „nieobecnego króla", nie występuje otwarcie przed wyborcami z oświadczeniem, że na lutową konstytucyę zgadza się tylko o tyle, o ile ona pozwala dokonać rewizyi w sposób legalny. W każdym okólniku wyborczym na pierwszem miejscu znajduje się ustęp zapewniający, że kandydat będzie energicznie popierał marszałka Mac-Mahona w utrzymaniu porządku społecznego, potem następują frazesy o wielkim zapale kandydata do pracy dla dobra kraju a dopiero przy końcu wyłazi szydło z worka, ale tak nieśmiało, że nikt ztąd nie może wysnuć zarzutu o dążności kandydata do gwałtownego zaprowadzenia upragnionej dla jego stronnictwa formy rządu. Nawet bonapartysta, który zawsze kończy okólnik zdaniem, że zastrzeżona rewizya konstytucyi powinna przyjść do skutku w formie plebiscytowej, dodaje uroczyście, iż przyjmie z uległością republikę opartą na plebiscycie. Wyborcy z klas intelligentnych potrafią wyczytać między wierszami dużo ciekawych szczegółów a jeżeli okólnik jest napisany z tak zręczną bezbarwnością, że nikogo razić nie może, to nazwisko i przeszłość polityczna kandydata zastąpią im komentarz. Inaczej ma się rzecz z wieśniakami francuskimi. Zmądrzeli oni znacznie od czasu ostatniego plebiscytu napoleońskiego, cenią wysoko swoją godność wyborczą i nie idą na lep pierwszego lepszego kandydata, co się pokazało przy wyborach senatorskich. Ale tego nie można wymagać od wieśniaka, ażeby potrafił czytać między wierszami okólników albo żeby zapewnienia w okólniku zawarte, zestawiał z przeszłością polityczną kandydata. Bardzo trafnie przedstawiło jedno z paryskich pism humorystycznych to kłopotliwe położenie wyborcy wiejskiego, którego rozmaici kandydaci zasypują swojemi okólnikami. Pismo to podało illustracyę przedstawiającą listonosza, który wręcza wieśniakowi tuzin okólników pocztą nadesłanych. Wyborca patrzy na to wszystko z otwartemi ustami a po odczytaniu listów składa je do rąk swojej towarzyszki życia z prośbą, ażeby starannie schowała stos pism, bo dopiero po żniwach oboje będą mieli dość czasu na uważne przeczytanie i rozwikłanie wszystkich wątpliwości! I rzeczywiście chyba w jesieni, tj. po całorocznej agitacyi wyborczej wieśniak francuski mógłby dopiero przystąpić do głosowania z jaką taką świadomością o kandydacie i programie politycznym, za którym głos swój oddaje. W niedzielę zaś nazwy: republikanin, radykał, konserwatysta, wiernokonstytucyjny, orleanista i t. d. pomięszają mu się w głowie tak, że na 534 aktów wyborczych przynajmniej piąta część będzie w połowie dziełem przypadku. Jeszcze w ostatniej chwili każde stronnictwo będzie się starało wyzyskać na własną korzyść chwiejnych wyborców, a które z nich najzręczniej weźmie się do dzieła, wyjdzie na tem lepiej niż na poprzedniej kilkutygodniowej agitacyi. Ponieważ wcale znaczna liczba mandatów z okręgów wiejskich dostanie się, jak powiedzieliśmy, takim kandydatom, z którymi może jeszcze przed tygodniem nikt się nie liczył, przeto rezultat wyborów niedzielnych będzie do ostatniej chwili wielką zagadką, a kto chce ustrzedz się od zawodu w swoich kombinacyach, musi otworzyć obszerną rubrykę dla niespodzianek.

Turcya zaczyna prześcigać nawet oczekiwania dyplomatów, którzy nigdy nie wątpili w jej gotowość do sprawiedliwych i niezbędnych ustępstw na rzecz ludności chrześciańskiej, na rzecz pokoju europejskiego i związanej z nim ściśle własnej egzystencyi państwowej. Wartość ostatnich dyspozycyi rządu tureckiego wydanych w celu uczynienia zadość wymaganiom noty hr. Andrassego, podnosi znakomicie ta okoliczność, że są one wydawane nie jak dawniej dla czczej formy, lecz z widoczną chęcią i dążnością do urzeczywistnienia. Komu zawdzięczać ma Hercegowina tę gotowość rządu tureckiego do reform, Wielkiemu Wezyrowi czy innemu, o wiele ważniejszemu czynnikowi? Źródła zasługujące na zaufanie zapewniają, że zmiana w usposobieniu rządu tureckiego wobec potrzebnych reform jest osobistem dziełem sułtana. Mówią, że dotąd monarcha turecki nie był dokładnie poinformowany o całej grozie sytuacyi i wielkiej nagłości reform społeczno-politycznych. Dopiero teraz jedna z osobistości, posiadających nieograniczone zaufanie sułtana, postanowiła odsłonić mu całą prawdę i wykonała ten zamiar z wielkim skutkiem. Ludziom żyjącym w państwach parlamentarnych opowiadanie to musi się wydać nieprawdopodobnem, ale kto ma przed oczyma fakt, że Turcya jest absolutnie rządzoną i że do tego absolutyzm turecki różni się od europejskiego jak niebo od ziemi, temu rzecz cała inaczej się przedstawi. Że w takim składzie stosunków zawsze jeszcze kruchą będzie podstawa, na której oprą się pokojowe stypulacye Tur-

KRONIKA PARYSKA

I.

(Angielka na szczycie Montblanc. — Honor turystkom Albionu! — Cacko architektoniczne i rzeźbiarskie. — Wekslarz jakich mało. — Pobici Helleniści. — *Il ne faut jurer de rien.* — Dramat Piotra Cossa: *Nero.* — Rossi w roli *Nerona.*)

Otrzymałem niedawno list ze Szwajcaryi od jednego z moich dobrych znajomych, w którym donosi mi, że pewna turystka angielska przedsięwzięła w dniu 31 stycznia wycieczkę na górę Mont Blanc, i że dostała się na sam szczyt najwyższy.

Chociaż wiadomości excentryczne i niezwykłe są zawsze bardzo pożądane dla każdego korespondenta, ta jednak wydała mi się tak nadzwyczajną, czyli raczej bajeczną, że pomimo chęci podania jej moim czytelnikom, długo nie mogłem się zdecydować na to. Pokazało się wszakże, że wiadomość ta była prawdziwą, gdyż nazajutrz potwierdził ją list Sylwestra Couttet, sławnego przewodnika z Chamouny, znanego wszystkim turystom, pisany do pana Durier, jednego z członków tutejszego alpejskiego klubu, i zamieszczony przez niego w dzienniku paryskim: *Dziewiętnasty wiek.*

List przewodnika Couttet jest wiernem powtórzeniem szczegółów otrzymanych przezemnie dniem wprzódy; z czego wnoszę, że przyjaciel mój musiał dowiedzieć się o nich od samego przewodnika, lub kogoś, co się znajdował w Chamouny w chwili powrotu Angielki z wycieczki

Oto jest treść tej podwójnej relacyi.

Panna Marya Izabela Straton, wyruszyła z Chamouny ze swoimi przewodnikami 28 stycznia, o godzinie 8mej z rana. Przewodników było trzech, Sylwester Couttet, Jan Charlet i Michał Balmat. O 7mej wieczorem, doszli do szaletu położonego na skałach, tak zwanych *Grands Mulets*, (3.050 metrów wysokości). Dnia 29 stycznia wyruszono o 6tej z rana w dalszą podróż. Termometr znaczył w tem miejscu 11 stopni niżej zera. O godzinie 11tej doszli do wielkiej płaszczyzny *(grand plateau)* — o 2giej dostali się na miejsce tak zwane *Wielbłądzie garby* — termometr znaczył tam 18 stopni niżej zera. Od tego punktu do wierzchołka góry liczą tylko trzysta kilkadziesiąt metrów; ale ten kawałek drogi jest dość trudny do przebycia.

Ponieważ godzina była spóźniona, podróżni nie odważyli się iść dalej i wrócili na nocleg do szaletu, z którego wyszli z rana. Nazajutrz, to jest 31 puścili się w podróż o godzinie 4tej z rana — termometr znaczył 13 stopni niżej zera. W cztery godziny później dostali się na wielką płaszczyznę, gdzie było już 19 stopni zimna. Mieszkańcy w Chamouny, zebrani tłumnie patrzyli na podróżnych przez teleskop. Z uderzeniem trzeciej godziny panna Straton i jej towarzysze stanęli na szczycie góry — termometr znaczył tam 25 stopni niżej zera a gwałtowny wiatr powiększał jeszcze ostrość zimna. Zatrzymano się na szczycie 35 minut. Panna Straton i jeden z towarzyszących jej górali przemrozili sobie trochę ręce. O 7mej wieczorem, turystka zatrzymała się na nocleg w szalecie *des Grands-Mulets*, zkąd nazajutrz wyruszono do Chamouny.

W ciągu całej tej pielgrzymki, panna Straton, zwinna i zręczna jak alpejska koza, zadziwiała swoich przewodników odwagą i niezmordowaną energią. O godzinie 11tej wieczorem podróżni wrócili do Chamouny. Czekała ich tam niezwykła owacya. Znaczna część mieszkańców tego miasteczka udała się aż do stóp góry dla powitania panny Straton. Zabrzmiała naprzód muzyka, a jakiś orator miejscowy wypalił ognistą mowę na cześć odwagi Angielki. Po tej wstępnej owacyi, nastąpiła druga, jeszcze świetniejsza, w Alpejskim hotelu, z akompaniamentem muzyki, szmermelów, rac i fejerwerków, a skończyła się bankietem.

Nigdy żadna *miss* z nad brzegów Tamizy nie była przedmiotem takiej ognistej manifestacyi publicznej nietylko w Szwajcaryi ale w żadnym innym kraju!

Oglądałem w zeszłym tygodniu w pracowni pana Guitton, snycerza, ciekawe architektoniczne cacko, które powierzono mu do zrestaurowania. Jestto rodzaj tryumfalnej bramy z marmuru — jedyny okaz włoskiej rzeźby tego rodzaju, jaki posiada Francya. Bramę tę kupił we Włoszech znany amator sztuk pięknych pan Weiss, wekslarz Marsylski, i przywiózł ją do Paryża.

Znalazło się zaraz niemało amatorów do nabycia tej bramy. Jeden z nich ofiarował natychmiast panu Weissowi 140.000 fr. ale Weiss nie dał się skusić zyskiem — rozmiłowany w sztuce a przytem dobry patryota, chciał koniecznie, aby rzecz tak piękna i rzadka, zajęła miejsce godne siebie. Udał się więc do pana Reis, dyrektora Muzeum Luwru, z propozycyą aby nabył tę bramę. Układy trwały długo i o mało że się rzecz nie skończyła na niczem — gdyż dwaj konserwatorowie tego muzeum, którzy należą do jego administracyi i mają głos w radzie, sprzeciwiali się zacięcie temu projektowi. Spytacie mnie, dla czego? Oto jedynie dla rutyny. Ci dwaj konserwatorowie są zaciekli Helleniści — znają tylko rzeźbę grecką, przed nią biją czołem, jej hołdują i nie chcą znać innej.

Ponieważ ani uczony pan Reis, ani reszta konserwatystów muzeum nie mogła przekonać tych zaciętych Hellenistów, więc nie było innego sposobu jak wziąć się do wotowania, co też uczyniono. Biedni Helleniści zostali pobici — a jednego z nich spotkała wielka przykrość, gdyż brama o której nie chciał słyszeć, będzie ulokowana w wydziale, którego konserwatorem on jest właśnie, i będzie musiał rad nie rad, pielęgnować ją z takiem samem staraniem, jak gdyby pochodziła z ojczyzny Peryklesa.

Po uznaniu solennem artystycznej wartości tej bramy, zostawała do załatwienia kwestya pieniężna. Była to rzecz bardzo de-

cyi, to nie ulega wątpliwości. Ale dopóki Turcya będzie takiem państwem, jakiem jest dotąd, silniejszej podstawy nikt nie stworzy.

Rada państwa.

183 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 15go lutego.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: książę A. Auersperg, dr. Stremayer, dr. Glaser. dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Odczytano petycyę gr. kat. duchowieństwa z powiatu baligrodzkiego o jak najrychlejsze polepszenie dotacyi.

Minister prezydent ks. A. Auersperg uprasza prezydyum izby pisemnie o zarządzenie wyboru członków wspólnych delegacyj.

Przewodniczący oświadcza, iż wybór ten nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Z spraw zapisanych na porządku dziennym załatwiono następujące:

Po krótkich rozprawach przyjęto bez zmiany w myśl wniosków komisyi kolejowej znane dwie rezolucye o budowie lokalnych dróg żelaznych kosztem państwa.

Zatwierdzono wybory deputowanych czeskich pp.: Klimesza, Facka, ks. Karola Schwarzenberga i W. Platzera.

W trzeciem czytaniu przyjęto bez rozpraw projekt ustawy zmieniającej §§ 6, 7 i 9 ces. rozporządzenia z 9 listopada 1858 r. o zbiorowem lokowaniu majątków sierocińskich.

Następnie rozprawiała Izba nad przedłożeniem rządowem o podatku konsumcyjnym od mięsa w miejscowościach niezamkniętych.

W rozprawie ogólnej przemawiali przeciw projektowi pp. Plener i Krzeczunowicz. Ostatni mowca postawił wniosek, ażeby Izba przeszła do porządku dziennego nad wniesionym projektem i aby wezwała rząd powtórnie do przedłożenia nowego projektu o podatku od mięsa we wszystkich miejscowościach, na tej zasadzie, iżby taryfy były ustanowione podług wagi bydła zarzniętego i z uwzględnieniem cen mięsa w różnych krajach koronnych.

Wniosek ten został odrzucony i Izba przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem rządowem.

§§ 1 i 2 przyjęto bez rozpraw.

Do § 3, który zawiera postanowienia o wyjątkach od opłaty podatków zabrał głos dep. Krzeczunowicz i proponował, ażeby ustęp 1 tego paragrafu tak opiewał: „Nie należy opłacać podatku od bydła zarzniętego z polecenia władzy celem powstrzymania i stłumienia zarazy bydlęcej". Wniosek p. Krzeczunowicza przyjęto.

Na tem zakończono posiedzenie. Przed rozejściem się pp. deputowanych odczytano interpelacyę wystosowaną do p. ministra handlu przez pp. dra Heinza i Mengera i tow. tej treści, dlaczego zastanowiono roboty około budowy drogi żelaznej z Opawy do Vlarapass.

W końcu odczytano następujący wniosek przedłożony przez dep. Krzeczunowicza:

„Ustawa z d... o uwolnieniu od podatków budowli nowych, dobudowanych i przebudowanych.

Zgodnie z uchwałami obu Izb Rady państwa, postanawiam co następuje:

§ 1. Dwudziestopięcioletnie uwolnienie od podatków domowych wraz z dodatkami państwowemi, budowli nowych, dobudowanych i przebudowanych, dozwolone ustawą z dnia 18go marca 1874 roku (Dz. ust. państw. nr. 18) rozciąga się także na te budowle, które zostaną wykończone i oddane do użytku w latach 1877, 1878 i 1879.

§ 2. Niniejsza ustawa nie narusza w niczem praw uzyskanych już poprzednio w skutek dotychczas obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

§ 3. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1877 r.

§ 4. Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu ministrowi skarbu. (25 podpisów.)

Następne posiedzenie d. 16 b. m.

Komisya kolejowa Izby deputowanych ułożyła już sprawozdanie o projekcie ustawy w przedmiocie budowy drogi żelaznej z Tarvis do granicy państwowej pod Pontafel i drogi żelaznej Unter-Drauburg-Wolfsberg. Zalecona Izbie przyjęcie projektu rządowego.

Na posiedzeniu tej komisyi w d. 14 b. m. referował dep. dr. Weeber w sprawie drogi żelaznej z Bielska do Żywca. Zalecał on przyjęcie projektu ustawy.

Dep. Syz zwrócił uwagę na to, że przy załatwianiu drogi kolejowego w Żywcu należy pamiętać o tem, iż ta droga żelazna zostanie kiedyś poprowadzoną do Krakowa.

P. minister handlu zapewnił p. Syza, iż o tem będzie mowa podczas ugody zawrzeć się mającej z koleją północną Cesarza Ferdynanda. Po tych wyjaśnieniach przyjęła komisya cały projekt ustawy w myśl przedłożenia rządowego.

SPRAWY MONARCHII

— Podane w *Neue F. Presse* oświadczenie austryackiego episkopatu w sprawie projektu ustawy o stowarzyszeniach klasztornych, zawiera także podpisy: Ks. Arcybiskupa Wierzchlejskiego, Sembratowicza i Romaszkana tudzież ks. biskupów: Pukalskiego, Gałeckiego, Stupnickiego i Hirschlera.

— W skutek kilkakrotnych zażaleń władz austryackich, że węgierskie władze polityczne nie odpowiadają na rekwizycye w sprawach administracyjnych, zarządziło węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych ściśle dochodzenia, które wykazały, że powodem zwłoki nie jest bynajmniej opieszałość prowincyonalnych węgierskich władz politycznych, lecz mylne adresowanie. Ażeby temu zapobiedz uprasza węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych nasze ministerstwo o polecenie austryackim władzom politycznym, tak rządowym, jako też autonomicznym, by na przyszłość wystosowywały wszelkie rekwizycye wprost do wiceżupana właściwego komitatu.

— Austryacki minister handlu wydał do zarządów wszystkich austryackich dróg żelaznych następujący okólnik:

Rada zawiadowcza kolei państwowej doniosła mi d. 31 grudnia r. z. że na wspólnej konferencyi odbytej z powodu mojego okólnika z d. 2 października 1875 r., wzywającego do ułożenia przepisów dla ruchu kolejowego, które to przepisy obowiązywałyby wszystkie koleje austryackie, niepodobna było pozyskać dla tej myśli wszystkich reprezentantów zakładów komunikacyjnych. Mimo tej uchwały nie mogę odstąpić od mojego okólnika z d. 2 października 1875 r. Ponieważ zależy mi na tem, ażeby elaborat, o którym mowa, został ułożony przez zarządy kolejowe, przeto wzywam takowe powtórnie, ażeby wzięły się natychmiast do pracy i przedłożyły mi projekt najdalej do końca kwietnia 1876, w przeciwnym bowiem razie byłbym zmuszony polecić generalnej inspekcyi wypracowanie stosownego regulaminu i bez udziału zarządów dróg żelaznych wprowadzić ów regulamin w życie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(O „missyi" kardynała Hohenlohe.)

Wyjazd kardynała Hohenlohe do Rzymu zawsze jeszcze jest przedmiotem dyskussyi dziennikarskiej. Korespondent berliński *Polit. Corr.* porusza na nowo tę rzecz pisząc, że stronnictwo narodowo-liberalne spodziewało się w parlamencie usłyszeć z ust ks. Bismarcka stanowcze zaprzeczenie pogłoski, jakoby kardynał otrzymał był poufną missyę zawiązania układów z Watykanem celem przywrócenia *modi vivendi* między cesarzem niemieckim a papieżem. Gdy kanclerz nie uczynił tego w parlamencie, wielu deputowanych narodowo-liberalnych wyraża według *Polit. Corresp.* życzenie, aby stać się to mogło w sejmie pruskim. Korespondent takie z tego powodu robi uwagi: „Zbyt częste oświadczenia miłości bywają czasami podejrzane, to samo da się powiedzieć o nadto często powtarzanych zapewnieniach nieprzyjaźni. Ks. Bismarck nie ma z pewnością papieżowi nic do powiedzenia; jeżeli zaś papież miałby ochotę skomunikować się z Berlinem, to interesa, na których straży stoi ks. Bismarck, nie pozwalają mu bezwzględnie zatykać sobie uszów. Wątpić należy by rząd pruski chciał kiedykolwiek wziąć inicyatywę w ugodzie z Rzymem; stoi on na trwałym gruncie ustaw z trudem zdobytych, a nie jest zwyczajem Prus oddawać to, co raz uzyskano... Kardynał Hohenlohe nie ma innej missyi okrom tej, jaką mu wskazuje sumienie i poczucie narodowe i patryotyczne. Być może, że pobyt jego w Rzymie przyniesie ojczyźnie większe korzyści, niż pobyt we Frankonii. W Watykanie od dawna dał się uczuwać brak głosu niemieckiego, i już przed laty użalał się kanclerz że w radzie papieża wszystkie wpływy mają znaczenie i znajdują posłuch, oprócz wpływu niemieckiego, co wobec zupełnej nieznajomości stosunków niemieckich u Papieża jest tem bardziej godnem ubolewania."

W tej samej sprawie otrzymał równocześnie *Vaterland*, a więc przedstawiciel obozu wręcz przeciwnego, list z Florencyi, który w głównej rzeczy zgadza się z informacyą sprawozdawcy *Polit. Corr.* „Missya kardynała Hohenlohe, pisze korespondent *Vaterlandu*, mogłaby tylko być albo urzędową albo tajną. O missyi urzędowej jednak ani mowy być nie może, ponieważ powody, które w swoim czasie skłoniły Papieża nie akceptować kardynała Hohenlohego w charakterze reprezentanta Prus, istnieją do dziś dnia. Nie można także przypuścić missyi tajnej, gdyż ta musiałaby się opierać na zaufaniu i wpływie kardynała w św. kollegium. Czyż podobna jednak przypuszczać, by posiadać mógł wpływ i zaufanie kardynał, który przez pięć lat lekceważąc sobie wszelkie względy zajmował wobec Ojca św. postawę tak nieprzyjazną? Taka osobistość nie nadaje się do roli dyplomatycznego pośrednika. Prawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że kardynał Hohenlohe poszedł wreszcie za głosem swego sumienia, aby ocalić przynajmniej pozory uległości i posłuszeństwa dla Ojca św." Dalej zbija ten korespondent niedorzeczny koncept *Gazzetty d'Italia*, jakoby kardynał Hohenlohe wysłany został do Rzymu, aby paraliżować wpływ oczekiwanego tamże kardynała hr. Ledóchowskiego.

(Wiadomości z Rossyi.)

Dług państwa rossyjskiego zwiększył się w latach od 1850 do 1874 z 700 na 2100 milionów rubli, procenta z 28 na 84 milionów rubli. Z końcem ubiegłego roku wynosił dług państwowy 2485 milj. zaś procenta od niego 106 mil. rubli, co w porównaniu z roku 1850 czyni zwyżkę 281 procentów. Dobrobyt kraju nie podniósł się w tym samym stosunku. Podczas gdy bowiem handel rossyjski wynosił w 1866 r. 371 milionów rubli, w r. 1873 wynosił on tylko 663 mil. rubli. Przywóz był zawsze większy niż wywóz, tak że handel odbywał się zawsze pieniądzmi zagranicznemi, przyczem zysk nie odpowiadał zwykle stosunkowi wydatków produkcyi. Oprócz długu administracyjnego cięży na Rossyi procent od 700 milionów rubli długu koleji żelaznych. Pieniądz papierowy, którego obiegać ma tylko 700 mil. rubli, jest również niebezpiecznym pierwiastkiem w rossyjskiej administracyi finansowej. Przy tem wszystkiem nie ustaje zwiększać się dług bieżący i stały w corocznej kwocie 100 mil. rubli. — Dzienniki rossyjskie donoszą, że składki na powstańców w Hercegowinie wynosiły w ubiegłym roku 330.873 rubli. — Z Taszkendu telegrafują do *Times*, że wymarsz generała Abramowa do Werchnaja Macza powiódł się nadspodziewanie. Wojska rossyjskie przyjmowano wszędzie z wielkiem uszanowaniem, ludność złożyła broń a Kalender-bey został wzięty do niewoli.

---

likatna i drażliwa dla obu stron; szczególnie dla dyrektora muzeum, który wiedział, że ofiarowano panu Weiss za tę bramę 140.000 franków, i że nie chciał jej sprzedać za tę cenę, a fundusze dyrekcyi muzeum nie pozwalały dać więcej nad 80 000 franków. Sądzono więc, i nie bezzasadnie, że pan Weiss nie zgodzi się na tę cenę — bo jak przypuścić, aby jeden z kapłanów świątyni Plutusa chciał dla względów moralnych stracić 60.000 franków? Ale zawiedziono się w sądach; Weiss pogardził zyskiem pienięznym — przyjął 80.000 franków, i ulokował swoją ukochaną bramę w muzeum narodowem. Widzę się więc zmuszonym być apologistą tego wzorowego wekslarza i opiewać jego cnoty. Po tym fakcie, prawdziwie francuskiego przysłowia: *il ne faut jurer de rien* jest dla mnie rzeczą dowiedzioną.

Brama o której mowa, jest próbką sztuki rzeźbiarskiej (*décoratif*) północnych Włoch z XV wieku. Służyła ona za wejście do pałacu Stanga w Kremonie. Familia Stangów wygasła od dawna; a pałac ten, gniazdo ich rodziny, przeszedł w ręce margrabiego Rossi San Secondo i nosi dziś jego nazwisko.

Rzeźby zdobiące tę bramę, są podobne do tych, które się znajdują na fasadzie kościoła Kartuzów w Pawii, i na ścianach katedry miasta Como. Całość tej architektonicznej ciekawości przypomina kształtem i miarą podziałów tryumfalne bramy rzymskie — główne zaś kolumny, na których opiera się tablatura, przedstawiają w pełni typ włoskiej *renaissance*.

Ogół dekoracyi, to prawdziwy poemat, którego głównym tematem są motywa z życia Herkulesa. Przedmiotem dominującym w tej kamiennej symfonii jest posąg Herkulesa, prawie naturalnej wielkości, przedstawiający bohatera z maczugą na ramieniu, w pozie odpoczynku. Po drugiej stronie bramy jest posąg Perseusza. Ogólny charakter drugiego posągu jest niezbitym dowodem, że dzieło to zostało wykonane w XV wieku. Rzecz jest widoczna, że artysta rzeźbiąc tego Perseusza nie myślał wcale o starożytności — jestto portret wojownika z epoki, w której drzwi zostały zrobione. Można nawet śmiało przypuścić, że przedstawia on jednego ze Stangów — zapewne tego, który kazał zbudować pałac, do którego drzwi te służyły za wejście. Takie jest nawet zdanie pana Guitton, snycerza i znawcy, który zrestaurował tę bramę.

Liczne płaskorzeźby, w medalionach i osobne, zdobią tę piękną bramę od góry do dołu. W pracowni tego samego snycerza, który odrestaurował Kremońską bramę, oglądałem także bardzo piękną grupę naturalnej wielkości, przeznaczoną do figurowania na przyszłej wystawie sztuk pięknych.

Piękna ta kreacya jest zdrowo poczęta i znakomicie wykonana; przedstawia ona symboliczną postać sprawiedliwości, która zasłania mieczem przed złoczyńcą, rzucającą się w jej objęcia niewinność. Postać złoczyńcy uderza siłą i dziką twardością. Przyklęknął on na jednej nodze, lewą rękę trzyma nad oczami jak człowiek szukający wzrokiem osoby na którą czycha, a w prawej ręce trzyma sztylet.

Na początku tego miesiąca, miało miejsce w teatrze włoskim pierwsze przedstawienie nowej sztuki w pięciu aktach, pod tytułem *Neron*, której autorem jest Pietro Cossa. Sztuka ta, jak twierdzą Włosi, ma wielkie powodzenie w ich kraju. Tutejsi krytycy dramatyczni zganili ten utwór, zarzucając mu zbyteczny realizm i brak dramatycznej budowy. Mnie się zdaje, że osądzili go oni zbyt surowo i nie zrozumieli myśli autora. Że niema w tej sztuce żadnych skomplikowanych intryg, i że autor włoski zaniedbał *toutes les ficelles*, któremi posługują się tutejsi autorowie, to nie dowodzi jeszcze, żeby sztuka nie zasługiwała na żadną pochwałę. Widocznie pan Cossa miał jedynie na celu przedstawienie charakteru Nerona w całej prawdzie, i nic więcej. Są to po prostu opisy Suetoniusza, udramatyzowane.

W pierwszym akcie widzimy Nerona zakochanego. Wyzwala on młodą niewolnicę, Greczynkę, imieniem Egloga, która jest tancerką. Aktea, kochanka urzędowa Nerona, chce położyć koniec tej miłości utopieniem sztyletu w sercu Greczynki. Neron rozdziela rywalki, a potem przygotowuje się do widowiska, w którem ma wystąpić przed ludem w roli Edypa króla.

W drugim akcie Neron jest w tawernie, czyli raczej w karczmie, gdzie się mocuje z gladiatorem, który go zwycięża. Cesarz przebacza mu wspaniałomyślnie. Przebacza także młodemu mimikowi zuchwałe wyrzuty jakiemi go obarcza, a to przez wzgląd na piękną jego deklamacyę — po czem upija się okropnie. Aktea wyprowadza go z karczmy.

W trzecim akcie, widzimy Nerona w jego pracowni. Tu, autor umieścił scenę z astrologiem skazanym na śmierć, który przepowiada cesarzowi, że przeznaczeniem jego jest zginąć razem z nim jednego dnia. Naturalnie Neron ułaskawia astrologa. Dwa ostatnie akty przedstawiają nagły upadek tyrana i nikczemne jego konanie.

W roli Nerona występuje sławny tragik Rossi, o którym wspominałem już w jednej z moich korespondencyj. Rossi stworzył rolę Nerona z tą samą genialnością, z jaką oddał role Szekspirowskich bohaterów Hamleta, Otella, króla Leara.

Scena orgii Nerona odegrana jest z niesłychanym talentem, ale prawdziwa genialność tego niezrównanego aktora objawia się najpełniej w uwydatnieniu wszystkich prądów wewnętrznych, które krzyżują się w piersi tyrana, od chwili kiedy trwoga zajrzała mu do serca, i wszystkich uczuć nikczemnych, które pełzają na jego twarzy w godzinie jego konania.

Rossi wystudyował tak głęboko nikczemny charakter tego cesarza, jak gdyby był przytomnym jego śmierci. Jego monolog przy trupie Eglogi, wszystkie paroxyzmy zuchwalstwa i tchórzostwa, walka pychy cesarskiej z wrodzoną podłością, jego pomięszanie, trwoga i przerażenie, jego błagania i deklamacye, słowem cała ta nikczemna walka o życie, jest tak silnie uwydatniona a potęga efektów ma charakter tak realny, że dreszcze przebiegają całą salę i bracknie słuchaczom tchu w piersiach.

(Stosunki Anglii z Chinami.)

Zanosiło się już prawie na wojnę między Anglią a Chinami, przynajmniej — w dziennikach niemieckich, a gdy temi dniami nadszedł telegram o wzmocnieniu angielskiej floty na wodach chińskich, spokojni mieszkańcy City londyńskiej zaczęli się na seryo niepokoić. Wszak sprawa zabójstwa popełnionego na p. Margarym, dotychczas niezałatwiona stanowczo, a rokowania pokojowe nierzadko zaostrzają się w spory, burzą brzemienne. Ale na szczęście prędko nadeszło wyjaśnienie alarmującej wieści. Wzmocnienie angielskiej eskadry w Chinach nie stoi w żadnym związku z zatargiem, lecz nastąpiło z powodu złupienia statku niemieckiego „Anna" przez chciwych rabunku Chińczyków. Anglicy chcieli zapobiedz łupieniu swoich okrętów pod nieobecność flotylli wojennej, która odpłynęła do Peraku nad cieśniną malajską, gdzie inny znów funkcyonaryusz angielski przepłacił życiem swe posłannictwo cywilizatorskie. Gdyby groziły zawikłania z Chinami, musiałaby Anglia wcale innych użyć środków, niż wysłania czterech statków, które w najlepszym razie tylko pewnej liczbie obywateli angielskich mogą dać bezpieczne schronienie. Zdaje się jednak, że do takich zawikłań nie przyjdzie, przynajmniej Anglia nie jest skorą pozbywać się na czas dłuższy tak zyskownego placu targowego, jakim jest państwo niebieskie. Komużby Anglia sprzedać mogła te olbrzymie zapasy opium, jakie przemyślni jej obywatele produkują wyłącznie *ad usum* poddanych syna słońca i brata księżyca? Zresztą wobec faktu, że cztery tak potężne mocarstwa jak Stany Zjednoczone, Rossya, Anglia i Niemcy porozumiały się co do wspólnego załatwienia wspólnych interesów w Chinach, znacznie ochłonąć musiał zapał wojenny w państwie niebieskiem, jeżeli w ogóle istniał kiedykolwiek. Porozumienie to przyszło do skutku z inicyatywy Niemiec, tak przynajmniej zapewnia *Nordd. Allg. Ztg.*, a najbliższym motywem jego było właśnie złupienie statku niemieckiego „Anna."

(Wiadomości z Hiszpanii.)

Dnia 15 lutego zagaił król Alfons pierwsze kortezy od czasu rozpędzenia ich przez generała Pavię. Mowa tronowa smutne daje wyobrażenie o dzisiejszym stanie kraju. Zaczyna ona od powstania Karlistowskiego i dość oględnie wyraża się o Don Carlosie, mówiąc o nim: Książę, mający złych doradzców i przywiedziony do bezsilności, nie może nic osiągnąć". Następnie mówi o stosunkach z zagranicą, o rokowaniach z gabinetem waszyngtońskim i z Watykanem wreszcie o smutnem położeniu finansowem kraju, które wymaga ze strony obywateli wiele patryotycznej ofiarności. Dalsze ustępy mowy tronowej brzmią w streszczeniu telegraficznem: „Od czasu, gdy wstąpiłem na tron wysłano 32 000 wojska do Kuby. Wytępiająca wojna nie przeszkodziła oswobodzeniu 76.000 niewolników. Utrzymamy całość Kuby, zapewniając panowanie cywilizacyi i sprawiedliwości. Widzę tu reprezentantów wszystkich prowincyi. Powstanie na Kubie co dzień słabnie. Krótkie moje rządy a trudne, nie wypadły już bez korzyści dla dobra publicznego. Usiłowania Hiszpanii, aby zająć miejsce właściwe sobie w świecie, dowodzą, do czego byłaby zdolną, gdyby nie marnowała sił swoich w bezowocnych agitacyach. Oby Bóg zechciał nas wynagrodzić za te bolesne ofiary". Król powitany był żywo za wejściem do sali. Niektóre ustępy mowy tronowej, mianowicie o uwolnieniu 76.000 niewolników, przyjęto gorącemi oklaskami.

— *Presse* otrzymała ważną wiadomość o Don Carlosie z dobrego, jak mówi źródła. Oto pretendent do korony hiszpańskiej miał swojej rodzinie zagranicą skreślić rozpaczliwe położenie, w jakiem znajduje się obecnie i ma być zdecydowanym do opuszczenia ziemi hiszpańskiej, na którą po raz wtóry wstąpił był 15 lipca 1873. *Vaterland* pisze, że Don Carlos wystosował wprost do Mac-Mahona pismo z zażaleniem na naruszenie neutralności ze strony władz francuskich, które pozwalają wojsku alfonsistowskiemu przechodzić przez terrytoryum francuskie i pociągać z tamtąd żywność i materyał wojenny.

(Najnowsze reformy tureckie.

Polit. Corr. otrzymała z Konstantynopola następujące doniesienie: „Temi dniami ogłoszono tu ustawę, która, jeżeli zostanie w życie wprowadzoną, będzie może początkiem reform zaleconych Porcie przez mocarstwa. Ustawa ta zawiera trzy artykuły: Art. 1. Muzułmańscy i niemuzułmańscy poddani państwa bez różnicy, mogą nabywać grunta orne, a to grunta należące do państwa albo do wakufu (dobra kościelne) w drodze publicznej licytacyi, inne zaś w drodze alienacyi. Postanowienia niniejszej ustawy mają zastosowanie nawet do tych gruntów, które według dawnego zwyczaju nie mogły przechodzić na własność niemuzułmańskich poddanych. Art. 2. Przenoszenie własności gruntów między muzułmanami a niemuzułmańskimi poddanymi odbywać się będzie wedle zasad zupełnego równouprawnienia. Art. 3 Rolnicy tak muzułmańscy jak i niemuzułmańscy, gospodarujący obecnie na folwarkach dzierżawionych, będą mieli pierwszeństwo przy nabywaniu na własność gruntów, tak w drodze publicznej licytacyi jak i w drodze prywatnej sprzedaży."

Z postanowień tej ustawy wynika, że Chrześcijanie pod względem prawa nabywania własności gruntów, będą odtąd zupełnie zrównani z Muzułmanami. Ustawa ta obowiązuje w całem państwie a zatem także w Bośnii i Hercegowinie.

(Zajścia w Angorze.)

O zajściach w Angorze w Anatolii otrzymała P. C. takie doniesienie: „Kwestya Hassunistów wyłoniła się ponownie, tym razem w sposób dość tragiczny. Wiadomo, że w roku ubiegłym za rządów W. wezyra Husseina Avni'ego baszy, wszystkie kościoły ormiańsko-katolickie znajdujące się w posiadaniu rz. kat. Ormian czyli Hassunistów na rozkaz rządu tureckiego zostały tym ostatnim odebrane i oddane antirzymskim Ormianom czyli Kupelianistom. Pozbawieni swoich kościołów Hassuniści musieli brak kościołów zastąpić czem innem. Wynajmowali za wielkie pieniądze większe domy prywatne, w których zgromadzali się na nabożeństwa wbrew zakazowi władz tureckich. Stan ten stawał się nieznośnym a gminy nie były prawie w możności opłacenia wysokich czynszów za najem domów prywatnych na świątynie. Z tąd poszło, że Hassuniści z Angory, którzy są tam dziesięćkroć liczniejsi od Kupelianistów zabrali przemocą katedrę i pałac biskupi. Kupelianiści zanieśli skargę do Konstantynopola, o której wyniku donosi telegraf z Angory co następuje: „Dziś (9. b. m.) w południe wtargnął gubernator Nachit basza z rozkazu, jak utrzymują, rządu tureckiego, na czele 140 zbrojnych Turków do pałacu arcybiskupiego i do katedry Hassunistów. Ludność została przez Turków zaatakowaną, przyczem raniono 22 osób, a między temi kobiety i dzieci. W katedrze i pałacu biskupim przyszło do rozlewu krwi". Rząd turecki postąpił sobie niewłaściwie, każąc wojsku tureckiemu napadać na kościół chrześcijański. Można sobie wyobrazić przestrach Chrześcijan, gdy widzieli się wystawionymi na pastwę motłochu sfanatyzowanego krwią rozlaną w kościele. Dziś, gdy to się już stało, będzie musiał Wielki Wezyr wszystkiego próbować, ażeby błąd ten naprawić. Zachodzi tylko pytanie, czy da to się uskutecznić przez złożenie z urzędu gubernatora Nachita baszy, który swojem barbarzyńskiem postępowaniem, tak wiele złego narobił. Zajście to oburza opinię publiczną w najwyższym stopniu".

(Z Krety.)

O położeniu na wyspie Krecie otrzymuje *Polit. Corresp.* z Kandyi, miasta stołecznego tej wyspy list następujący: „Nie ulega żadnej wątpliwości, że doniesienia dzienników europejskich o stosunkach i położeniu na tej wyspie, były ogromnie przesadzone. O ruchu rewolucyjnym nie ma tu nawet mowy, chociaż zaprzeczyć się nie da, że wypadki w Hercegowinie znalazły tu pewien odgłos. To już wystarczało rządowi tureckiemu, ażeby podwoić czujność nad bezpieczeństwem publicznem i przysłać tu nowego gubernatora w osobie Raouf baszy. Niespokojne umysły rozsiewają natomiast pogłoskę, utrzymującą się od miesiąca, ze Anglia zwróciła swą uwagę na Kretę i chciałaby ją zagarnąć. W związku z tą pogłoską zostaje inna, według której okręty angielskie miały przywieść na wyspę wielką ilość broni, którą ukryto w górach. Mówią, że wielka firma bankowa Ralli w Londynie, ma rządowi angielskiemu udzielić pieniędzy na wywołanie i utrzymanie powstania Kreteńczyków. Z tem wszystkiem nie widać tu ani agitacyi angielskiej, nikt nic pewnego nie wie o broni z Anglii sprowadzonej ani o pieniądzach firmy bankowej Ralli".

KRONIKA.

— **JE. hr. Alfred Potocki**, Namiestnik Galicyi, wyjechał dziś rano pociągiem pospiesznym do dóbr swoich na Ukrainie, gdzie kilka dni zabawi.

— **Na rzecz wdów i sierót**, pozostałych po górnikach bocheńskich, którzy wśród katastrofy w tej kopalni stracili życie, złożyli urzędnicy i robotnicy kopalni węgla w Morawskiej Ostrawie kwotę 157 zł. 83 ct. Inicyatywę do tego pięknego czynu dał p. H. Schrott inżynier górniczy w Ostrawie, na którego ręce składki wpłynęły i który uzbieraną sumę odesłał do zarządu kopalń bocheńskich. Zapisując ten akt szlachetny, oddać musimy najserdeczniejsze uznanie zacnym górnikom morawskim, którzy wiedzeni uczuciem miłosierdzia z skromnych swych środków pracą rąk zdobytych pospieszyli z pomocą wdowom i sierotom po swych nieszczęśliwych kolegach.

— **Walne Zgromadzenie**. Dnia 19 lutego (w sobotę) o godzinie 6 po południu odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika. Porządek dzienny jest następujący: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania. 2 Sprawozdanie zarządu z czynności Towarzystwa w roku ubiegłym. 3. Odczyt o Koperniku p. prof. D Zbrożka. 4. Wybór nowego wydziału. 5. Wybór komisyi kontrolującej. 6. Wnioski członków. Miejsce zebrania w gmachu uniwersyteckim.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się jutro w sobotę wieczorek z tańcami. Bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

— **Panny Epstein**, Rudolfina i Eugenia, które w niedzielę dadzą we Lwowie koncert w sali ratuszowej na wiolonczeli i skrzypcach, zjednały już sobie oklask i pochlebne uznanie krytyki wiedeńskiej, a specyalne dzienniki stolicy bardzo korzystnie wyrażają się o ich niepospolitym talencie. Jedna z tych artystek, które są rodzonemi siostrami, Rudolfina, jest uczennicą słynnego Poppera i Hilperta, obecnie pierwszego cellisty w orkierstrze opery cesarskiej, druga, Eugenia, pobierała naukę gry na skrzypcach u profesora Rothensteina i Schreibera. W przejażdżce swej artystycznej po Europie obie te artystki cieszyły się prawdziwem powodzeniem. W Paryżu i Brukselli miłośnicy muzyki i krytycy przyjęli je z wielkim uznaniem. Vieuxtemps najpochlebniej ocenił ich grę i talent. W Ostendzie, gdzie popisywały się w koncercie, odszczególnił je zaszczytnie bawiący tam król saski. Program koncertu, który zapewne zgromadzi liczne grono lubowników muzyki, jest następujący: 1) *Trio Cis moll* Beethovena, 2) *Concertino pour Cello* Romberga, 3. a) *Varations pour le piano* Haendla, b) *Spinnlied* (*La fileuse*) Mendelssohna, 4. Concert Mendelssohna, 5. *Andante pour Violoncello* Goltermanna, 6. a) *Nocturne* Chopina, b) *Au bord d'une source* Liszta, 7. a) *Air pour Violon* Bacha, b) Papageno *Rondo* Ernsta.

— **Bal prawników**. Komitet urządzający bal prawników, który się odbędzie dnia 19 b. m. w salach «Domu Narodnego». uprosił następujęce panie, aby raczyły przyjąć godność gospodyń balu: WW. panie Balasitsową, Wilhelminę Buhl, hrabinę Bilską. Olgę hr. Borkowską, Wandę Cywińską, Alfonsynę hr. Dzieduszycką, Gottliebową, Waleryę hr. Heydel, Weronikę hr. Łączyńską, Helenę hr. Mirową, Moszyńską, Kazimirę Niezabitowską, Janinę Piętakową, Felicyę Podlewską, Wandę Podlewską, Roińską, br. Romaszkanową, Stanowską, Szeliską, Szeparowiczową. Na gospodarzy balu zaproszeni zostali panowie: W. p. Dr. August Balasits, dr. Edward Buhl, Ignacy Cywiński, dr. Antoni Dąbczański, dr. Gottlieb, dr. Felix Gryziecki, dr. Aleksander Janowicz, Karol hr. Mier, dr. Adolf Moszyński, dr. Kajetan Orlecki, dr. Leonard Piętak, dr. Edward Podlewski, JE. dr. Józef Schenk, Ant. Schiffner, Stanowski, dr. J. Szeparowicz.

— **Drugi wieczór muzykalny** Towarzystwa muzycznego odbędzie się dziś, dnia 18 Lutego w sali ratuszowej pod kierownictwem dyrektora p. Mikulego. Program: 1. W. Sterndale Benet. Trio *a-dur*, odegrają panna D. i pp. Bruckman i Wolman. 2. Weber. Kwartet z opery *Oberon*, odspiewają panny Ks. i R i pp. Cet. i St. 3. Ernst. Dwa nokturny, odegra p. Bruckman. 4. Schumann. *Biedny Piotruś* odspiewa panna R. 5. Beethoven. Sonata *c-dur* odegra panna Ost. Początek o godzinie 6 wieczorem.

* **Ścigany złodziej.** Od kilku dni ściga policya młodego złodzieja, który chodząc po domach i dopytując się, czy kto pary bucików nowych nie kupi, w stosownej chwili zabiera z przedpokoju, co mu się nawinie. Przed kilku dniami skradł ten złodziej w jednej kamienicy przy ulicy Rejtana z kuchni płaszcz damski, przedwczoraj zaś zabrał z sobą z przedpokoju w domu pod liczbą 12 na placu Halickim futro z siwym wierzchem, podbite czarnym barankiem. Złodziej liczy lat około 15, jest blondynem, nosi czarną czapkę z daszkiem na głowie.

* **Straż policyjna** przytrzymała wczoraj wieczór na ulicy Bożniczej małoletnich chłopaków Ludwika Sikorę i Jana Płowiaka, z powodu, że pod surdutem nieśli ukrytą bieliznę mokrą. Pokazało się następnie, że obaj chłopcy skradli tę bieliznę ze sieni w domu pod l. 5 przy ulicy Zacerkiewnej. Odstawiono obu do sądu.

*** **Pożar**. Dnia 5 b. m. spaliła się karczma dworska w Dobrosinie, w powiecie Żółkiewskim. Szkoda wynosi około 300 złr. Podejrzana o zbrodnicze podłożenie ognia kobieta została uwięziona.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**. Dnia 8 b. m. wieczorem służąca rządcy dóbr w Korczminie, w powiecie Rawskim, 14letnia Magdalena Ostaszewska wyszła po wodę i już nie powróciła. We dwa dni dopiero znaleziono przypadkowo jej zwłoki w studni 8 metrów głębokiej. Zdaje się, że nieszczęśliwa przez własną tylko nieostrożność wpadła do studni, nie ma bowiem żadnych poszlaków zbrodni, ani przypuścić można samobójstwa w tym wypadku.

Stach Babij, gospodarz gruntowy z Szybalina, w powiecie Brzeżańskim dnia 11 b. m. wiozący drzewo z lasu przez własną nieostrożność sanie w zatokę zapuściwszy uderzył tak mocno o dąb przy drodze, że skutkiem odniesionego uszkodzenia w pół godziny życie zakończył.

Sądowa obdukcya zwłok zmarłego nagle w Słobotce, w powiecie Kossowskim włościanina Iwana Palijczuka, sprawdziła, iż śmierć tegoż nastąpiła w skutek udaru mózgowego.

— **Kanał przez przesmyk Panama**. Ustanowiona przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki komissya do zbadania warunków zamierzonej budowy kanału przez przesmyk Panamy, któryby środkiem amerykańskiego kontynentu otworzył komunikacyę wodną pomiędzy oceanami Atlantyckim a Spokojnym, komissya ta oświadczyła się już za kierunkiem na Nicaraguę, a w takim razie kanał wychodząc z portu Greytown na Atlantyku miałby ujście swe do oceanu Spokojnego w Brito. Koszta budowy kanału oznaczone zostały przez komissyę w przybliżeniu na 65 milionów funtów szterlingów czyli około 709 milionów złr. Klimat okolic, przez które kanał ma być prowadzony, ma być bardzo łagodny, a jezioro Nicaragua dostarczy mu dużo wody.

— **Zawołany opryszek** Pajo Wuczic, na którego głowę naznaczona była nagroda w kwocie 100 dukatów, przed kilku dniami został ujęty w domu pewnego włościanina w Zucie, pod Dworem, przez patrol straży granicznej. Towarzysz opryszka, również niebezpieczny jak Wucic rabuś zdołał umknąć pomimo że kilka razy strzelano za nim.

— **Przed sądem przysięgłych** w Ferarze rozpocznie się w krótce olbrzymi proces, w który wchodzi 74 oskarżonych o morderstwa z rabunkiem, morderstwa proste, kradzież i t. p. zbrodnie. Jak tylko ten proces skończony będzie, zacznie się drugi mało mniejszy, ponieważ przeciw 57 oskarżonym. — W Kutaizie, na Kaukazie ostatniemi czasy skazał sąd na 12letnie roboty w kopalniach niejaką Iwlitę Racyani, z domu księżniczkę Mikeladze, za zamordowanie kochanka, którego zwłoki w obawie wyjścia zbrodni na jaw, wrzucić kazała służącym do rzeki Techury.

— **Bandyci włoscy** już się nie zadowalniają rabunkiem na gościńcu i w lesie; coraz częściej i zuchwalej napadają teraz na pociągi kolejowe a nawet na dworce. O dwóch wypadkach rabunku dokonanego na podróżnych w czasie jazdy koleją żelazną w pobliżu Werony donosiliśmy niedawno; w najnowszych zaś dziennikach włoskich znajdujemy wiadomość, że rabusie w nocy na 12 b. m. wykonali niesłychanie zuchwały napad na dworzec kolejowy w Lanigo, pomiędzy Weroną a Wicencą. Przed samą północą, gdy już dwa zwyczajne pociągi osobowe wyprawione zostały z dworca, pojawili się czterej mężczyzni z twarzami przysłoniętemi chustkami i w rewolwery i sztylety uzbrojeni, wpadli do biura szefa stacyi, w którem znajdował się telegrafista i pisarz stacyi i obu tych urzędników powlekli do sali podróżnych, gdzie dwaj pozostali przy nich na straży, podczas gdy dwaj inni wróciwszy do biura zniszczyli tam aparat telegraficzny i rozbili kasę. Zabrawszy około 3 tysiące lirów w gotówce rabusie szybko uciekli, lecz podobno wkrótce zostali wytropieni przez żandarmów.

— **Uniwersytet sybirski**. *Börs. Ztg.* dowiaduje się z Tomska, że włściciel kopalń złota Cybulski ofiarował na rzecz sybirskiej wszechnicy, która ma być w Tomsku założoną, sumę 100.000 rubli.

— **W kopalniach węgla** pod St. Etienne wydobyto do niedzieli 169 ofiar katastrofy zeszłotygodniowej, tudzież 60 koni, które się udusiły w podziemiach. Obliczono, że de 240 robotników pracować musiało w kopalni w chwili katastrofy a z tej liczby kilkunastu tylko ocalało. Galerye, w których wybuchł ogień ciągle jeszcze są zatkane gliną.

— **O samobójstwie** bankiera Soria w Liworno podają dzienniki włoskie następujące szczegóły: Rafał Soria, jeden z pierwszych bankierów miasta, d. 10 b. m. oczekiwany był w biurze municypalnem, gdzie odbyć się miał ślub jego syna. Po drodze do tego biura wstąpił do bankiera Rignano, u którego otrzymał telegram. Treść tego telegramu wprawiła go w wielkie przygnębienie. Pożegnawszy p. Rignano udał się do jednego z domów przy *via Serristori* i tam z okna 4 piętra rzucił się na bruk. Zginął na miejscu. Nieszczęśliwy liczył lat 65 i pozostawił 10 dzieci. Upadłość towarzystwa żeglugi *Trinacria* przyprawiła go o stratę całego majątku i to popchnęło go do samobójstwa.

— XLVIII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego. Od c. k. Starostwa w Brodach: Mandyszewski 2 zł. Artymowicz, Hran Jorkasch, Sp..., Załuski, Pilch, K, Zuffal, Grochowalski, Górski, Mich... po 1 zł., Galasiewicz, Gilewski, N. N., Bojko, Jaworski, Zurawski, Semenowicz, Kryweński, Pawlik, Zathey po 50 ct., Owczarski, Kowalewicz po 40 ct., razem od c. k. Starostwa w Brodach 18 zł. 80 ct. Wydział powiatowy w Tłumaczu 50 zł. Ryszard hr. Rozwadowski 5 zł., Zawadzki 3 zł., razem od Wydziału powiatowego w Tłumaczu 58 zł. C. k. Starostwo w Gródku: Dobrzański 5 zł., Teodor hr. Karnicki 2 zł., J. Bachmann 12 ct., Müller, Ch. Bachmann, Bamberger po 10 ct., Mang, Sauler Kraushарr, Schneider, Billik po 5 ct., Resch 6 ct., Rup 5 ct., razem od c. k. Starostwa w Gródku 7 zł. 77 ct. Rada powiatowa w Trembowli, Justyn hr. Koziebrodzki po 25 zł., kościół parafialny w Trembowli 12 zł., ks. kanonik Kaliniewicz, Sommerstein, Włodzimierz hr. Baworowski po 10 zł., hr. Humiński, ks. Piaskiewicz, Steinig, ks. Skrzyszowski, Sommerstein po 2 zł., Promiński 3 zł. p Etia Steinig 1 talar = 1 zł. 66 ct., ks. Lubowicz, ks. dziekan Korny, p. Koniuszewska, Grünberg, Kopczyński, Kulikowski, p. Tomaszewska, Propinacya trembowelska, Kindraczuk, Vogel, Braun, gmina izraelicka Strusowska, Urbański, ks. Serwacki, Friedmann po 1 zł., Frenkiewicz, Berger, Genzer, Ehrlich, Freilich, Melzer po 50 ct. Axelrad 40 ct., Czekański, Pawłowicz, Reich po 20 ct., Tarczaniewicz, Melzer po 10 ct., razem od Wydziału powiatowego w Trembowli 127 zł. 36 ct. Wydział powiatowy w Kossowie 20 zł., Farnik 5 zł. Przybyłowski, Strasser po 2 zł. Mokłowski 1 zł., razem od Wydziału powiatowego w Kossowie 30 zł. Wydział powiatowy w Tarnowie 50 zł. Od Wydziału powiatowego w Jaśle: Dekanat Frysztacki 3 zł., Fihauser 5 zł., Löw et Comp, Stocker po 2 zł. Jakubowski, Kudasiewicz, Szpett po 1 złoty reńs., Rojewski, Kapelnee, Szpett, Kurtz po 50 ct. Krzemiński 30 ct., razem od Wydziału powiatowego w Jaśle 17 zł. 30 ct. Od Wydziału powiatowego w Mościskach: Wolski, Kamiński po 1 złot. reńsk. Rakem 2 złot. Razem 311 złotych reń. 23 ct. Do tego poprzednio od I—XLVII wykazane 1 rubel pap. ćwierć talara srebrem i 10193 zł. 79½ ct. Ogółem **10505** zł. **2** ½ ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 17 lutego*).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Bez rozpraw załatwiła Rada następujące sprawy: Do komisyi dla zmiany statutu m. Lwowa w myśl znanych wniosków dr. Marcelego Madejskiego, wybrała Rada pp. Piątkowskiego, Gromana, dr. Madejskiego, dr. Semilskiego i Szwedzickiego. Komisya ta ukonstytuowała się wczoraj po posiedzeniu Rady, wybierając swym przewodniczącym dra Madejskiego.

Na wniosek sekcyi V uchwaliła Rada delegować wiceprezydenta miasta Lwowa p. Krechowieckiego do rozprawy głównej, która w tych czasach ma się odbyć w lwowskim sądzie kryminalnym przeciw b. urzędnikowi magistratu, Juliuszowi Gromnickiemu.

Rada uchwaliła wynająć lokal na pomieszczenie sługi przy szkole św. Antoniego za opłatą czynszu rocznego w kwocie 100 zł.

Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków i bilans funduszu dochodów niestałych za r. 1875. Według sprawozdania komisyi administracyjnej miało miasto w r. 1875 z dochodów niestałych 111.000 zł. nadwyżki po zapłaceniu wszystkich wydatków jak np 300.000 zł. rządowi tytułem czynszu, podatków i t. d. Z wykazów komisyi administracyjnej wypływa, że w r. 1875 wypito we Lwowie wódki za 25.000 zł. więcej niż w r. 1874. W ogóle miały we Lwowie w tym roku wszystkie trunki znacznie większy odbyt niż w r. 1874. Następnie przyjęła Rada bez rozpraw następujące wnioski komisyi administracyjnej. W myśl dawnych swych uchwał wyznaczyła z powyżej wymienionej nadwyżki 25% tytułem tantiemy dla urzędników i sług przy niestałych dochodach m. Lwowa, co uczyni ogólną sumę 31.060 zł. Dla urzędników rachunkowych, którzy sprawdzili w ciągu roku 1875 przeszło milion „boletów“ wyznaczyła Rada tytułem remuneracyi 770 zł. Na cele dobroczynne wyznaczyła Rada z tej nadwyżki: Na zasilenie funduszu zaopatrzenia dla sług przy dochodach niestałych 1500 zł.; dla funduszu św. Łazarza na pokrycie niedoboru za 1876 r. 500 zł.; dla 4 ochronek miejskich 2000 zł.; dla nowozałożonej kuchni ludowej 700 zł.; dla kuchni ludowej izraelickiej 300 zł. nareszcie dla „komitetu zupy rumfordzkiej“ 168 zł.

Na wniosek komisyi administracyjnej uchwaliła Rada obniżyć myto drogowe dla fur sprowadzających do miasta kamień budowlany i cegły o jednę trzecią część zwykle opłacanej należytości. Obniżenie myta trwać będzie do końca grudnia 1876 r. Uczyniono to głównie dla tego, ażeby przyjść w pomoc obywatelom chcącym budować nowe domy. W obrębie miasta nie ma kamieniołomów; kamień musi być więc sprowadzany z Kleparowa, Hołoska i Zniesienia. Gdyby fury dowożące kamień i cegły z poza rogatek opłacały zwykłe myto, kosztowałoby 1000 cegieł o 1 złr. 20 ct. więcej niż w cegielniach położonych w obrębie miasta. Do r. 1820 były fury dowożące do miasta kamień budowlany i cegły zupełnie uwolnione od opłaty myta.

Rada uchwaliła na wniosek właściwej sekcyi wydać p. Borkowskiemu, przedsiębiorcy czyszczenia miasta 3.000 złr. z kaucyi przezeń złożonej pod warunkiem, że ta kwota będzie ściągniętą z wypłat należących się p. Borkowskiemu.

Rozprawy nad projektem nowej ustawy budowniczej dla miasta Lwowa, odroczyła Rada na wniosek p. Dąbrowskiego do następnego posiedzenia, które odbędzie się w poniedziałek d. 21. b. m.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wybory uzupełniające do Rady zawiadowczej Stowarzyszenia Pracy Kobiet, w myśl § 17 statutu zarządzone zostały z grupy członków zwyczajnych dnia 6 b. m. zaś z grupy członków honorowych 13 b. m. Rezultat następujący:

W miejsce ustępujących w tym roku sześciu członków zwyczajnych weszły ponownie pp. Stefania Wechslerowa, Leonia Wildowa i Helena Wiśniowska, z nowych pp. Julia Manasterska, Józefa Lewarczyńska i Róża Darowska.

Z grupy członków honorowych ponownie wybrani: pp. Celina Łączyńska, Felicya Boberska i Juljusz Szayer. Nowi: Julja Rajska, Gabryela Tarnawiecka, Izydora Polańska i Bronisław Komorowski. Nadto z głosem doradczym: Ks. Lubomęzki i Tadeusz Romanowicz.

Lwów 16 lutego 1876.

Celina Łączyńska
przewodnicząca.

Stypendya krajowe.

O stypendya z fundacyi, w których rozdawnictwo wykonuje Wydział krajowy, wniesiono w r. b. 637 podań. Pomiędzy temi było 156 podań uczniów Wydziału prawa i administracyi, 48 uczniów Wydziału filozoficznego, 44 uczniów Wydziału lekarskiego, 41 uczniów wyższych szkół technicznych, 3 uczniów szkoły sztuk pięknych, 231 uczniów szkół gimnazyalnych, 99 uczniów szkół realnych, 3 uczniów seminaryów nauczycielskich wreszcie 12 uczniów szkół ludowych.

W myśl postanowień listów fundacyjnych i przepisów w tej mierze obowiązujących, rozdał Wydział krajowy uchwałą z dnia 14 stycznia r. b. wakujące stypendya jak następuje:

A. Z fundacyi ś. p. Juliana Nieczui Wierzbickiego, otrzymali stypendya po 340 zł. w. a rocznie: 1) Leon Henryk 2 im. Olszewski uczeń 4 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, 2) Adam Józef 2 im. Olszewski uczeń 2 klasy tegoż gimnazyum. 3) Władysław Ksawery Zenon 3 im. Grodzicki z 1 klasy tegoż gimnazyum i 4) Eustachy Hieronim 2 im. Nieczuja Wierzbicki z I roku akademii technicznej we Lwowie; a to trzej pierwsi jako krewni ś. p. fundatora, ostatni zaś jako imiennik tegoż, wszyscy więc z tytułu pierwszeństwa ustanowionego w testamencie ś. p. Juliana Wierzbickiego.

B. Z fundacyi ś. p. Jana Żurakowskiego otrzymali w miejsce pobieranych dotąd niższych stypendów: a) przeznaczone dla szlachty stypendya po 262 zł. 50 ct. 1) Gustaw Ujejski z II roku praw we Lwowie, 2) Maryan Pietruski z 5 roku akademii technicznej we Lwowie, 3) Tymon Stupnicki z 1 roku akademii technicznej we Lwowie, 4) Kazimierz Pawlikowski z 7 mej klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

b) Stypendya nieszlacheckie po 210 zł. w. a.: 1) Władysław Prokopowicz z 3 roku praw we Lwowie, 2) Tomasz Dykas, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

Wszyscy powyżsi uczniowie wykazali odpowiednie postępy w naukach, niemniej też, że stosunki materyalne, w jakich znajdowali się w czasie nadania im stypendyów niższych dotąd niedoznały polepszenia.

Dalej otrzymali z fundacyi Żurakowskiego:

c) Stypendyum na 210 zł., przeznaczone dla szlachty: Zdzisław Andrzej Łazarz 3 im. Hordyński z 2 roku akademii technicznej we Lwowie, który z poprzedniego roku przedstawił 4 świadectwa z postępem celującym i zadowalniającym. Matka jego, wdowa po koncypiście adwokackim, nieposiada majątku, żywić musi dwoje niezaopatrzonych dzieci.

d) Stypendya nieszlacheckie po 157 zł. 50 ct.: 1) Franciszek Mrozowski z 2go roku akademii technicznej we Lwowie, złożył egzamin dojrzałości zaszczytnie, zaś w pierwszym roku akademickich nauk uzyskał postępy celujące. Sierota bez majątku wspierać musi wiekową matkę.

2) Mieczysław Sylwester 2 im. Chlebowski z 2 roku praw we Lwowie, odbył w poprzednim roku trzy kollokwia z postępem celującym i bardzo dobrym Matka wdowa po dyrektorze szkoły realnej, nieposiada żadnego majątku a z pensyi wdowiej utrzymywać musi troje małoletnich dzieci.

3) Władysław Gawiński, z 2 roku praw we Lwowie, który wykazał dalekie pokrewieństwo ze ś. p. fundatorem. Odbył on w ubiegłym roku trzy kollokwia z postępem celującym i bardzo dobrym. Wspierać musi wiekową i do pracy niezdolną matkę, wdowę po oficyaliście prywatnym bez majątku.

C Z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego, przeznaczonej dla krewnych i imienników fundatora a w braku tychże dla synów oficyalistów prywatnych, otrzymał stypendyum rocznych 265 zł.: Antoni Zygmunt 2 im. Sękowski z 3 roku medycyny w Krakowie, który odbył egzamin dojrzałości z odszczególnieniem, zaś w ostatniem półroczu kollokwium bardzo dobrze.

D. Z fundacyi t. z. konwiktowych. I. W miejsce pobieranych dotąd stypendyów po 157 złr. 50 ct. otrzymali stypendya po 210 złr. w. a. rocznie: Uczniowie wydziału prawa w Uniwersytecie lwowskim: 1) Władysław Sanocki z 4 roku, 2) Jan Horodyński z 4 roku, 3) Jan Henryk 2 im. Mockford z 3 roku, 4) Bazyli Jaworski z 2 roku, 5) Stanisław Nowosielecki z 2 roku, 6) Franciszek Szymusik z 2 roku, 7) Jan Bełey z 1 roku, 8) Antoni Dybka z 1 roku, 9) Aleksy Jarema z 1 roku, 10) Franciszek Dubler z 1 roku, 11) Aleksander Józef 2 im. Zakrzewski z 1 roku, 12) Władysław Żeuczak z 1 roku, 13) Jan Kaleczyński z 1 roku, 14) Leonard Sylwery Kreszkowski z 1 roku. Uczniowie takiegoż Wydziału w Uniwersytecie krakowskim: 15) Józef Radomyski z 4 roku, 16) Jan Goliński z 2go roku, 17) Tadeusz Galkiewicz z 1 roku. Uczniowie Wydziału filozoficznego w Uniwersytecie lwowskim: 18) Mieczysław Zaleski z 4 roku, 19) Ludwik Birkenmayer z 3 roku, 20) Jan Franko z 1 roku. Uczniowie Wydziału filozoficznego w Krakowie: 21) Ignacy Kranc z 2 roku, 22) Jan Stanisław 2 im. Morański z 1 roku, 23) Walenty Mikrot z 1 roku, 24) Leopold Schneder z 1 roku. Uczniowie Wydziału lekarskiego w Tniwersytecie krakowskim: 25) Ryszard Laskowski z 5 roku, 26) Józef Gonka z 3 roku, 27) Bolesław Jaworski z 2 roku, 28) Jan Wieluch z 2 roku, 29) Józef Walczyński z 1 roku. Uczniowie Akademii technicznej we Lwowie: 30) Józef Dziubaniuk z 5 roku, 31) Jan Emilian Blauth z 3 roku. Również i ci uczniowie wykazali odpowiednie postępy w naukach jak niemniej, że stosunki ich majątkowe od czasu nadania stypendyów niższych na lepsze się zmieniły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan nadał radcy dworu dr. Franciszkowi Dingelstedtowi, dyrektorowi teatru nadwornego, tytuł barona, a reżyserom i artystom dramatycznym teatru nadwornego, Adolfowi Sonnenthalowi, Józefowi Levinsky'emu i dr. Augustowi Förster owi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Politische Correspondenz dowiaduje się, że Najjaśn. Pani wyjedzie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca do Anglii na odwiedziny Najdostojniejszej Swej Siostry, Królowy Neapolitańskiej.

Namiestnik Dalmacyi br. Rodich przybył d. 16 b. m. do Wiednia.

185 posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa odbywa się dzisiaj d. 18 b. m. Na porządku dziennym są prawie wyłącznie sprawy kolejowe.

Na posiedzeniu Izby panów austryackiej Rady państwa, poświęcił przewodniczący ś p. Deakowi najgorętsze wspomnienie i podniósł jego cnoty i zasługi dla ojczyzny. Zarazem zawiadomił Izbę o jej udziale w obchodzie pogrzebowym, kładąc nacisk na to, że leży w tem nowy dowód wspólności interesów obu części Monarchii.

Izba uchwaliła następnie kilka projektów ustaw już przez Izbę niższą załatwionych, oraz wybrała Lanineta i Foufognę prezesów sądu wyższego w Bernie i Insbruku, członkami trybunału państwa.

Neue fr. Presse donosi, że memoryał austryackich arcybiskupów i biskupów ogłoszony przez nią a skierowany przeciw ustawie o stowarzyszeniach klasztornych, nie ma właściwie dotychczas żadnego adresu. Zdaje się jednak, że będzie on przedłożony Najj. Panu albo też wniesiony do Izby Panów. Kilka drukowanych egzemplarzy tego memoryału rozdano pomiędzy członków Izby Panów. Jeden egzemplarz otrzymał p. minister oświecenia.

Zajścia na wszechnicy zagrzebskiej wzmagają się z każdym dniem. D. 16 b. m. przesłuchano 7 akademików, którzy wręczyli rektorowi wiadomy protest. Zachodzi obawa, że uniwersytet ten zostanie zamknięty do końca bieżącego półrocza.

Staroczescy deputowani do Rady państwa zostali wezwani przez prezydenta Izby deputowanych, ażeby przybyli na posiedzenie Izby. Na to wezwanie odpowiedzieli oni jak zwykle zbiorowem oświadczeniem, iż nie mogą jawić się w Radzie państwa.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 16. b. m. wniósł Ernest Simonyi następującą rezolucyę: „Z uwagi, że co do obywatelskich cnót Franciszka Deaka nie ma różnicy zdań i w skutek tego jako strata narodu, kosztem kraju pochowany został; z uwagi, że co do skuteczności politycznego działania Deaka zdania są podzielone; z uwagi wreszcie, że zasługi męża stanu ocenić może tylko przyszłość, ale nie współcześni: Izba odrzuca projekt ustawy i przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisyi o uroczystościach pogrzebowych“.

Na to odpowiedział prezes gabinetu Tisza w krótkiej, pełnej godności mowie, w której oświadczył, iż chciałby wieniec złożyć Simoniemu za jego cynizm i przypomina przykład sejmu z r. 1848, który inartykułował w dzienniku ustaw zasługi palatyna Józefa, chociaż tenże bronił przeciwnej tendencyi politycznej. Czegoś podobnego nie chcą tylko ci zrobić, co nienawiść żywią jeszcze po za grobem.

Varady przemawiał za projektem, któryby przyjął, gdyby nawet jeszcze zostawał w opozycyi z polityką Deaka. Poczem projekt ustawy uchwalonym został przez liberalnych i konserwatystów bez zmiany.

W Izbie wyższej sejmu węgierskiego wniósł Berleth ustawę o Deaku wbrew regulaminowi; przyjęto ją natychmiast jednogłośnie i ostatecznie.

Dekretem cesarza rosyjskiego zostało generalne gubernatorstwo prowincyi nadbałtyckich zniesone.

W Atenach rozpoczął się 16 b. m, proces przeciw oskarżonym o przekupstwo byłym ministrom Nikolopulos, Valassopulos i innym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 18 lutego. Wydział kolejowy Rady państwa przychylił się do udziału państwa w fuzyi kolei Dux-Bodenbach i fuzyi kilku kolei galicyjskich, jednak z wykluczeniem kolei z Tarnowa do Leluchowa.

Klub ruski przyłączył się do uchwał klubów wiernokonstytucyjnych o wspólnem traktowaniu spraw ważnych.

Petersburg, 18 lutego. Wiadomość dzienników, jakoby papież wystosował w sprawie unitów pismo do cesarza rossyjskiego, jest według zapewnień ze strony autentycznej zupełnie bezpodstawną.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 lutego 1876.

Hotel Angielski:

Pp. Jan Bejzyn z Porudna. — Czesław Lekczyński z Czerteża. — Eugeniusz Podhorodoński z Wołynia. — Jan Porembalski z Rudawki. — Adolf Roszowski z Żołobka. — Innocenty Kowalski z Birczy.

Hotel Zorza.

Pp. Mieczysław hr. Komarnicki z Sassowa. — Dr. Artur Wich z Wiednia. — Stefan Moysa z Rosochacza.

Hotel Europejski.

Pp. Karol Horain z Wołynia — Alfred Lewakowski ze Stryja. — Mieczysław Rokosowski z Tarnowicy.

Hotel Kuhna.

P. Gustaw Berezowski ze Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 17 lutego 1876.

Pp. Tadeusz hr. Kaszowski do Rossyi. — Stefan hr. Szembek do Krakowa. — Michał Bogdanowicz do Kozłowa. — Bolesław Buniecki do Rawy. — Marcin Kratochwil do Królestwa. — Włodzimierz Mierzeński do Baryłowa. — Leonard Rychlicki do Bronicy. — Alfred Serwatowski do Bucniowa. — Aleksander Wericho do Odessy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 18 lutego 1876.

Barometr 729.04 mm. Psychrometr suchy — 1·2°C. Psychrometr wilgotny — 1·5°C. — Prężność pary 4.09mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 12. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 1·8mm.

Temperatura powietrza — 1·0°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze). po południu o godz. 4. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie [illegible] (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 59 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 17 lutego 1876.

(z kuponem / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	192	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	135	—	137	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	—	85	80
„ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ 5% okresow.	85	—	85	80
Banku hyp. galic. 6% w. a.	90	10	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	91	25	92	25
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	75	16	—
„ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	23	5	33
Dukat Cesarski	5	33	5	43
Napoleond'or	9	16	9	23
Pół imperyał	9	28	9	40
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	49	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	69½	1	71
Srebro	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 lutego 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.60	68.70
„ „ „ w srebrze	73.65	73.75
Losy z roku 1839 całe	240.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	233.—	234.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	85.50	86 25
Galicyi	86.20	86.60
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	76 —	77.—
Węgier	77.25	78.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	89.50	89.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	175.—	175·20
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	725.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	234 —	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	871.—	873.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343.—	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	162.—	162.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815.—	1825.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190—	190..50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	134.75	135.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	290 —	290.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.—	114.05
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87.—	87.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	90.25	90.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	100.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85 85
„ „ „ po 5%	94.75	95.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	70.75	71.25
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	66.50	67.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	94.30	94.60
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	79.50	79.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	68.60
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.75	29 05
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.75	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.50	59.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 25
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.45	95.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	56·10	56.20
Frankfurt 100 Mark. p.	56.10	56.20
Hamburg za 100 M. B.	56.15	56.25
Londyn za 10 ft. szt.	114.85	115.10
Paryż za 100 fr.	45.60	45.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.—	5.42.—
Korona	9.20.—	9.21.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.42	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 2[illegible]	103.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

17 lutego 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	60
„ „ „ w srebrze	73	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	30
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego bez kupona	177	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	75
Srebro	103	35
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	40
100 Marek	56	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(787 1—3) **Konkurs.**

L. 35. Przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. nadinżyniera leśnictwa w VIII ewentualnie posada c. k. inżyniera leśnictwa w IX, c. k. adjunkta inżynieryi lasowej w X, c. k. assystenta leśnictwa w XI klasie rangi wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym, i ewentualnie posada c. k. elewa leśnictwa z rocznem adjutum 500 złr.

Podania zaopatrzone dowodami odbytych nauk ogółowych i zawodowych, tudzież złożonego wyższego egzaminu państwowego z leśnictwa, następnie znajomości języków krajowych i dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 12 marca 1876 do Prezydyum c. k galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów 12 lutego 1876.

(786 1—3) **Konkurs.**

L. 37. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych w myśl ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873.

1. W Bolechowie, powiat Dolina, przy szkole etatowej żeńskiej a) posada dyrygującej nauczycielki z roczną płacą 450 złr. 50 ct. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
2. W Żydaczowie przy szkole etatowej męskiej dwie posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z roczną płacą 270 złr. a. w.
3. W Żurawnie, powiat Żydaczów, przy szkole etatowej męskiej dwie posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek z roczną płacą 270 złr. a. w.
4. W Dolinie przy szkole etatowej męskiej posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. a w.
5. W Mikołajowie (powiat Żydaczów) przy szkole etatowej żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 270 złr. w. a.
6. W Rozdole (powiat Żydaczów) przy szkole etatowej męskiej, posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a w.
7. W Rożniatowie (powiat Dolina) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
8. W Skolem (powiat Stryj) przy szkole etatowej męskiej a) posada starszego nauczyciela z roczną płaca 450 złr. a. w., 50 złr a. w. za kierownictwo, i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 270 złr. a. w.
9. W Peerhińsku (powiat Dolina) przy szkole etatowej: a) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 400 złr. 50 złr. a. w. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, b) posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 240 złr. a. w.
10. W Kawsku (powiat Stryj) przy szkole etatowej posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. a. w.

W Perehińsku prezentuje gr. kat. ordynaryat lwowski, w Kawsku Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim, we wszystkich innych zaś wyż wymienionych miejscowościach Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do 15 marca r. b. na ręce c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Stryj dnia 18 stycznia 1876.

(797 1—3) **Edykt.**

L. 5863. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż dnia 31 stycznia 1876 L 5863 wnieśli Jan i Antonina małżonkowie Gojawiczyńscy pozew przeciw Józefowi Pokrzywie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu a wrazie śmierci jego również niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa do sumy 3000 złp. z pn. na realności L. 621 4/4 zapisanej z przyczyny zaszłego przedawnienia za nieważne i extabulacyę tej sumy.

Gdy tak Józef Pokrzywa jak również w razie jego śmierci spadkobiercy tegoż z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanowionym został kurator w osobie p. adw. Dra. Madejskiego z substytucyą p. adw. Dra Zminkowskiego i temu kuratorowi pozew ten doręczony.

Wzywamy przeto z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pokrzywę, jak również w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(798 1—3) **Edykt.**

L. 7950. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż wskutek odbytego dnia 8 lutego 1876 wyboru wierzycieli p. adwokata Dra Berlinera Henryka zarządcą majątku upadłości firmy „Bazar Breymajera i Połuszkiewicza" i upadłości spólników Antoniego Połuszkiewicza i Waleryana Breymajera, a p. adw. Dra Freudenberga jego zastępcą ustanowił.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 11 lutego 1876.

(793 1—3) **Edykt.**

L. 200. C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie pretensyi wekslowej Pessli Hopfinger w kwocie 54 zł. w. a. z pn przymusową licytacyjną sprzedaż idealnej połowy realności pod l. k. 143 st. 43 n. w Samborze w Zamiejskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Jakóba Byrki należącej, która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach, a to dnia 5 kwietnia 1876 i dnia 26 kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano a to za lub wyżej ceny wywołania, zaś w razie niesprzedania tej realności przy terminach powyższych wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 27 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano na którym wierzyciele tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów jawjących się doliczonymi będą.

Jako ceną wywołania stanowi się połowę cenę szacunkowej całej realności w kwocie 16 złr. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 października 1874 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała ninie.sza doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego w tym celu dla nich kuratora Dra Kohna uwiadamia.

Sambor dnia 18 stycznia 1876.

(803 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1109. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Dziurlaj o zapłacenie 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 33/9 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 29 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1876, o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 20 listopada 1875.

(788 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6553. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Kałamarza przeciw Tomaszowi Rydlowi i sukcesorom Franciszki Rydlowej pto 126 złr. z pn. w trzech terminach, a mianowicie dnia 24 marca, 28 kwietnia, i 2 czerwca każdym razem począwszy od godz: 9 rano przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 41 rep. 69 w Wysoce położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1767 złr. 50 ct. lub wyżej, a przy trzecim terminie także poniżej tej ceny; zakład 177 złr., reszta warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania złożone w registraturze do przejrzenia.

Łańcut dnia 27 grudnia 1875.

(783 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8058 cyw. Ogłasza się, że Maksym Prokopczuk z Chudyjowiec, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 13 grudnia 1875 L. 14907 uznany został marnotrawcą, i że kuratorem dla niego Janka Bassarabę z Chudyjowiec ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 6 stycznia 1876.

(791) **Obwieszczenie.**

L 955. C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 18 stycznia 1876, wpisaną została do tusądowego rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma: „Towarzystwo zaliczkowe dla miasta Przemyśla i powiatu Przemyskiego". Podstawą prawną tego towarzystwa jest statut dekretem c. k. Namiestnictwa z 20 września 1872, l. 42327 w moc upoważnienia c. k. ministerstwa stanu z 8 sierpnia 1866 l. 13970 zatwierdzony a dnia 15 listopada 1874, na walnem zgromadzeniu członków zmieniony i uzupełniony.

Celem towarzystwa jest dostarczenie członkom swym gotowych pieniędzy na procent umiarkowany.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieokreślony. Członkami Dyrekcyi są:

Adwokat krajowy Dor. Stanisław Illasiewicz jako Dyrektor, adwokat krajowy Dr. Fryderyk Smutny jako zastępca Dyrektora.

Pan Michał Kozłowski, kupiec i właściciel realności jako kasyer i w Przemyślu zamieszkali.

Udział każdego pojedyńczego członka stowarzyszenia wynosi 20 złr. a. w. kwotę tę wolno członkom w ratach miesięcznych spłacać a to na pierwszą ratę 1 złr. a. w. na następne zaś po 50 ct. a. w. Więcej niż 10 udziałów żaden z członków mieć nie może.

Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółki jest solidarną i nieograniczoną. We wszystkich stosunkach prawnych na węwnątrz i zewnątrz w ogłoszeniach i zawiadomieniach, firmę stowarzyszenia podpisywać będą ważnie przynajmniej dwaj członkowie Dyrekcyi; tylko przy zwołaniu walnego zgromadzenia zaopatrzona ona będzie podpisem przewodniczącego i sekretarza Rady nadzorczej.

Ogłoszenia Towarzystwa podawane będą do wiadomości w jednym z dzienników krajowych lub w inny stosowny sposób.

Przemyśl 26 stycznia 1876.

(807 1—3) **Edykt.**

L. 5851. C. k Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niniejszem spadkobierców po Adamie Opolskim z imienia i nazwiska jako też miejsca pobytu niewiadomych, że wskutek prośby Teodora Opolskiego c. k. urząd ksiąg gruntowych w Czortkowie otrzymuje polecenie, by tegoż na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty: Jagielnica dnia 4 listopada 1874 za właściciela realności pod L. k. 97 w Nagorzance zaintabulował. Dla tychże spadkobierców ustanawia się kuratorem tut adwokata Dra Czaczkowskiego z tem zawezwaniem by temuż swe wnioski podali lub w miejsce tegoż innego sądowi wymienili.

Czortków 10 listopada 1875.

(811 1—3) **Edykt.**

L. 6652. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że z powodu rezygnacyi p. Karola Völkera z zarządztwa masy kry dalnej A. Horna termin do wyboru zarządcy masy na dzień 7 marca 1876, o godzinie 10 rano wyznaczony został, w którym wierzy ciele stanąć mają.

Lwów dnia 5 lutego 1876.

(816) **Ogłoszenie.**

L. 21. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin Gorzkowa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w Sądzie powiatowym w Bochni, dnia 22 lutego 1876 r. na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Bochnia dnia 15 lutego 1876.

(820 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3186 C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł w. a. z pn. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 346 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w c. k Sądzie powiatowym w Podgórzu w 3 terminach, dnia 22 lutego 21 marca i 25 kwietnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Siatki pod l. 230 w Sieprawiu w powiecie Wielickim położonej, korpusu tabularnego nie mającej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Podgórze dnia 17 Września 1875.

(819 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5917. W c. k. Sądzie powiatowym w Krakowcu, na zaspokojenie pretensyi Rozalii Bieniasz w kwocie 105 zł z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności l. 301 w Krakowcu do masy spadkowej Aleksandra Ciaciaka należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, w terminach 21 lutego 13 i 27 marca 1876 r. zawsze o godz. 10 przed południem.

Wadyum wynosi 15 zł. cena szacunkowa 140 zł. na pierwszym i drugim terminie tylko za tę lub wyżej takowej, a na trzecim terminie poniżej tej kwoty sprzedaż od będzie się.

Dalsze warunki i protokół oszacowania w Sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 14 grudnia 1875.

(823) **Obwieszczenie.**

L. 1012. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że dnia 22 lutego 1876 rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hypotecznej dla gminy Krechowice.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rożniatów dnia 14 lutego 1876.

(808 1—3) **Edykt.**

L. 4162. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Macieja Domasa Alterowi Kollendrowi kwoty 34 złr. a.w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 83 w Rajbrocie położonego, dłużnika własnego, którato sprzedaż w 3 terminach mianowicie dnia: 22 marca 1876, dnia 26 kwietnia 1876 i dnia 31 maja 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywłania ustanawia się kwotę 810 złr. a. w. zaś wadyum w kwocie 81 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół eksekucyjnego zajęcia, tudzież oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa można przejrzeć w t. s. registraturze.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1875

(826 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3312. W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie sprzedawaną będzie na dniu 6 marca 1876 o godzinie 10 przed południem przez publiczną licytacyę realność włościańska w Widełce przysiółku do Staśkowy pod n. k. 83 położona, a to celem ściągnienia Antoniemu Troczyńskiemu od Maksyma Matiasza należnej kwoty 37 złr. a. w. z pn. Gdyby na dniu tym realność rzeczona najmniej za cenę szacunkową w ilości 123 złr. a. w sprzedaną nie została, będzie licytacya ta do dnia 24 kwietnia 1876 do godziny 10 przed południem odroczoną, a jeżeli i na tym terminie nikt nawet ceny szacunkowej nie zaofiaruje na ten wypadek wyznacza się do licytacyi tej 3 termin na dzień 6 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem, na którym realność rzeczona także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 12 złr. 50 ct a. w.

Żurawno 15 listopada 1875.

(824 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4235. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie, oznajmia że w dniach 2 marca, 6 kwietnia i 4 maja 1876 każdym razem przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 37 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Jana Główki należącej w celu wydobycia należytości Salamona Felsena w ilości 83 złr. 20 ct w. a. z pn. z tem jednakże zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 785 złr. w. a. z której 10/00 jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają.

Resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze

Rozwadów dnia 10 grudnia 1875.

(764 3—3) **Edykt.**

L. 8162. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Eisig Markel przeciw pp. Wolfowi Leinwand, Abrahamowi i Mendlowi Pieper o zapłacenie sumy wekslowej 1137 złr. 50 ct a. w. pod dniem 11 lutego 1876 do L 8162 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Wolfa Leinwand nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tegoż tutejszego adwokata dra Skorońskiego, z zastępstwem p. adwokata dr. Czaykowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 lutego 1876.

(680 3—3) **Edykt.**

L. 18410. C. k. Sąd krajowy lwowski podaje do wiadomości niniejszym edyktem, że Franciszek Bruno Piller jako cesyonaryusz Emerycha Balas de Szipek, dnia 5 kwietnia 1875 r. Nr. 18410 wytoczył pozew przeciw spadkobiercom Karola hr. Pawłowskiego, jako: Paulinie pierwszego ślubu Pawłowskiej powt. Olszewskiej, masie nieobjętej Julianny z Chrząszczyńskich Radeckiej, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Rozalii Kunowskiej, Joanny z Dwernickich Wierzbickiej, Annie Kosowicz, Józefowi Chrząszczyńskiemu, Maryannie Smidowicz, Maryannie z Wróblewskich Müller i Teresie Osowskiej czyli spadkobiercom tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomym o zapłacenie 500 złr. m. k. czyli 525 złr. w. a. z pn, z większej sumy 2000 złr. m. k. pochodzącej.

W skutek tego dla nieobjętej masy Julianny z Chrząszczyńskich Radeckiej, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, c. k. Sąd krajowy ustanowił kuratorem adwokata dra Goreckiego z substytucyą adwokata dra Janowicza, z którym rozprawa pisemna według przepisów galic. ust. sąd. przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc pozwanych, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 29 maja 1875.

(668 3—3) **Edykt.**

L. 3279 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 500 złr. a. w. z przn. pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą, odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 22 marca, 26 kwietnia i dnia 31 maja 1876, każdym razem o g. 10 rano, publiczna licytacya realności pod L. 110/120 w Rajbrocie położonej, dłużnika Wawrzyńca Uznańskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. a. w. Wadyum 50 złr. a. w.

Wiśnicz dnia 1 listopada 1875.

(664 3—3) **Edykt.**

L. 26 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Asriel Teitel, w sporze Józefa Samuela Thaler przeciwko niemu o zapłacenie sumy wekslowej 122 złr. w. a. z pn., kuratorem p. adw. dra Axelrad w Tarnopolu i doręczył mu nakaz zapłaty z 29go grudnia 1875 L. 15831.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1876.

(667 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6173 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Kałamarza przeciw Jędrzejowi i Maryannie Szmucom pcto 150 zł. z pn., w trzech terminach, a mianowicie w dniach 7 kwietnia, 12 maja i 16go czerwca 1876 roku, każdym razem początkowszy od godziny 9 z rana, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. k. 87 sub rep. 88 w Wysoce położonej, przy pierwszych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 535 zł. lub powyżej, a przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej

Zakład 54 złr.

Reszta warunków tudzież protokoła opisania i oszacowania złożone do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 26 listopada 1875.

(738 3—3) **Edykt.**

L. 2187. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Teresę Massatsch, że przeciw niej Małka Reich pod dniem 18 grudnia 1875 l. 19781 nakaz płacenia sumy wekslowej 112 zł. w. a. z pn. uzyskała i że na prośbę Małki Reich dla niej kurator w osobie adw. Dr. Pawlińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Teresę Massatsch by temu kuratorowi wszelkie środki do obrony podała lub innego obrońcę obrała gdyż inaczej szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Sambor dnia 8 lutego 1876.

(723 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7364. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie w drodze dalszej egzekucyi podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Więckowskiego przeciw masie leżącej zmarłego Michała Tabora i Maryanny Tabor w kwocie 60 zł. wraz z procentem po 12% od dnia 16 marca 1871 bieżącymi i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 50 ct., 1 zł. 36 ct., 4 zł. 33 ct. już przyznanemi oraz obecnie w kwocie 12 zł. 21 ct. się przyznającymi odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 st. w Podkościelu położonej ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnej masy zmarłego Michała Tabora należącej, z domu mieszkalnego, stodoły, ogródka i kawałka pola się składającej według protokołu z dnia 23 czerwca 1875 na 510 zł. oszacowanej Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 13 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1876 każdą razą o godzinie 9 rano przyczem realność powyższa najwięcej ofiarującemu w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli mianowany został p. Władysław Trzecieski c. k. Notaryusz w Dąbrowie.

Bliższe warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Dąbrowa dnia 18 stycznia 1876

(726 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3120. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż na zaspokojenie sumy 1200 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 13 w Wojniczu położonej, do księgi gruntowej w jednej połowie na rzecz Mojżesza Majera, a w drugiej połowie na rzecz Hermana Maerza zapisanej, na 4148 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach tj. w dniach 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko wedle lub powyżej ceny szacunkowej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej.

Bliższe warunki jako też akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O czem równocześnie tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1875 r. do księgi gruntowej tejże realności weszli z tem zawiadamia się, że kuratorem dla nich c. k. notaryusz Podsoński w Wojniczu ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Wojnicz dnia 20 stycznia 1876.

(721 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14988. W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż cząstek dóbr Filipiec czyli Filipkowiec w dawnym obwodzie Czortkowskim niedaleko Mielnicy położonych należących tabularnie do Mortka Sternlieba, Abrahama Halperna i Dwory Halpern, a to w dwóch terminach 17 marca 1876 i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 zrana, jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1. Cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w kwocie 39272 zł. 24 ct.

2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania tj. sumę 3928 zł. okrągło.

3. Jeżeli te dobra nie zostaną na powyższych terminach sprzedane, wyznaczono do ułożenia lżejszych warunków termin na 21 kwietnia 1876 o godzinie 3 po południu w sądzie tym.

4. Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny, akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze, a co do podatków gruntowych, zasięgnąć wiadomości u c. k. urzędu podatkowego w Borszczowie.

Co się do powszechnej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 2 lipca 1875 jakie prawo rzeczowe do tych dóbr uzyskali lub którymby uchwała sprzedaż tę zarządzająca, z jakiej bądź przyczyny albo wcale nie, albo też dość wcześnie doręczoną nie została, ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Marksteina z zastępstwem adwokata Dr. Axelrada.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol 31 stycznia 1876.

(720 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12260. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Władysława Grabowskiego przeciw Maryi Szwedowej o 56 zł. 58 ct. odbędzie się w jednym terminie 23 marca 1876 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Grabownicy pod l 39 za cenę wywołańczą 330 zł. i złożeniem 10% wadyum według warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć się mających.

Dobromil 13 stycznia 1876.

(763 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2336. C. k. wyższy Sąd krajowy potwierdza, że Jan Rudolf Körber, reskryptem ministerstwa sprawiedliwości z 29go grudnia 1875 L. 16870 notaryuszem w Glinianach w okręgu Sądu obwodowego złoczowskiego mianowany, dnia 1 lutego 1876 przysięgę służbową złożył i z tym dniem do rozpoczęcia swego urzędowania jest uzdolnionym.

Lwów dnia 9 lutego 1876.

(666 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4197 cyw. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Tilly Romaarin przeciw Józefowi Tendajowi pcto 12 złr. 50 cnt. z pn., przedsięwziętą będzie w c. k. Sądzie powiatowym w dniach 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1876 r. każdym razem od godziny 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż gruntu „Turów" zwanego, do gospodarstwa pod N. k. 73 w Głuchowie należącego, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 163 złr. lub powyżej onejże, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej.

Zakład 20 złr. Wypłata ceny w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyjnego.

Akta opisania i oszacowania tudzież reszty warunków złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 3 lipca 1875.

(712 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3668. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 22 lutego, 21 marca i i 25go kwietnia 1876, każdego razu o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 106 w Piaskach położonej, Kajetana i Zuzanny Wajdów własnej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Heubluma w kwocie 237 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 195 złr.

Wadyum zaś kwotę 19 złr. 50 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w archiwum tutejszego Sądu.

Podgórze dnia 30 września 1875.

(676 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9618. W skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 3 grudnia 1875 r. L. 4692, odbędzie się w zabudowaniu c. k. Sądu powiatowego na dniu 17 lutego, 9 marca i 30 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż realności do masy nieobjętej dłużnika Seńka Didochy należącej, pod Nr. 35 w Strutynie niżnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Hersza Dawida, w celu zaspokojenia długu 60 złr. w. a. z przn. z tem, że powyższa realność na pierwszych 2 terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 200 złr. w. a. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina 28 grudnia 1875.

(782 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6041. W sprawie Altera Congik przeciw Jakóbowi Juryjałukowi pcto 20 złr. (z większej 170 złr.) z pn., sprzedawać się będzie realność Nr. kons. 25 w Luczkach, z wyłączeniem gruntu „Sabatyn“, w dniach 1 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1876 o godz. 10 rano, w dwóch pierwszych terminach za cenę 350 złr. lub wyżej, a w trzecim terminie i niżej ceny, zawsze za złożeniem wadyum 35 złr. w. a.

Inne warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się mających chęć kupienia uwiadamia.

Peczeniżyn 19 września 1875.

(759 2—3) **Edykt.**

L. 1723 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie otworzono konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z r. 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku, należącego do spadku po ś. p. Julianie Ożarowskim, zmarłym dnia 29 stycznia 1876, dzierżawcy folwarku Korolówka w dobrach Jagielnica.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego w Czortkowie p. Emila Leo, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adwokata p. dra Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wszyscy, którzyby do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym za pośrednictwem komisarza konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie, który ze strony komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 18 lutego 1876 r. godz. 9 przed południem, na którym to terminie wierzyciele u komisarza konkursowego w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego Czortkowskiego, by wedle §. 111 ust. kar. pełnomocnika mieszkającego w Czortkowie, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie, oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego. będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej podawane.

Tarnopol dnia 4 lutego 1876.

(749 2—3) **Edykt.**

L. 7326. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. k. 46, w Kostarowcach położonej, Dmytra Bachorskiego własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(773 2—3) **Edykt.**

L. 69077. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Koźmińskiego jako opiekuna nieletnich Stanisława, Julii, Olgi i Klaudyi Perekładowskich, imieniem tychże z dnia 30go grudnia 1875 L. 69077 o wyznaczenie terminu do wykazania, że prenotacya sumy 540 złr. 96 ct. w. a. uchwałą do L. 21549/61 i 2345/62 dozwolona, w stanie biernym dóbr Budzanów dla domu handlowego A. Tomanek i spółka Dom. 458 pag. 238 n. 247 on. uskuteczniona, jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, termin w myśl §. 45 ust. hip. uchwałą z dnia 8go stycznia 1876 L. 69077 na dzień 7 marca 1876 wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym właścicielom lub wspólnikom domu handlowego A. Tomanek i spółka, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Bobownika z zastępstwem adw. dr. Rogalskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem właścicieli lub wspólników tego domu handlowego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 8 stycznia 1876.

(748 2—3) **Edykt.**

L. 7325. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 9 w Siemuszowie położonej, Fedka Zajlika własnej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w 3 terminach, mianowicie dnia 3 marca, 17 marca i 31 marca 1876, zawsze o godzinie 9 z rana, w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Resztę warunków jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 31 grudnia 1875.

(753 2—3) **Konkurs wierzycieli.**

L. 2002 cyw. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zarządził pod dniem 9go lutego 1876 w myśl §. 198 u. k. otwarcie konkursu kupieckiego do majątku zaprotokołowanej spółki handlowej pod firmą: „spadkobierców Józefa Kodrębskiego i spółki, do prowadzenia handlu korzennego i żelaznego w Zaleszczykach“, tudzież zwykłego konkursu prywatnego do majątku jawnych spólników jej, a to: nieletnich dzieci Józefa Kodrębskiego, mianowicie Józefy, Bronisławy, Mieczysława i Włodzimierza Kodrębskich, zastąpionych matką i opiekunką Antoniną Kodrębską, tudzież drugiego spólnika Karola Bielańskiego, w Zaleszczykach zamieszkałych, a to na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Rozprawę przeprowadzi się względem tych konkursów dla każdego z osobna.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego w Zaleszczykach p. Klusika, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Brodackiego w Zaleszczykach.

Wierzycieli wzywa się, aby dnia 2go marca 1876 o godzinie 10 z rana stanęli w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym, tam złożyli dokumenta, któreby ich wierzytelności wykazywały, i wybrali tymczasowego zarządcę masy, zastępcę jego, tudzież wydział wierzycieli co do każdej z tych upadłości.

Dalej wzywa się tych wierzycieli, którzy chcą dochodzić swych roszczeń przeciwko tym masom konkursowym, aby zgłosili takowe, nawet w tym razie, gdyby o nie spór był w toku, do dnia 12 kwietnia 1876 bądź w tutejszym Sądzie, bądź w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach u komisarza konkursowego, podług przepisów ordynacyi konkursowej chcąc uniknąć szkodliwych skutków ustawą zagrożonych.

Do rozprawy likwidacyjnej wyznacza się dzień 20 kwietnia 1876 o godzinie 10ej z rana w c. k. Sądzie powiatowym w Zaleszczykach przed komisarzem konkursowym, na którymto dniu mają wierzyciele, którzy roszczenia i wierzytelności swe zgłosili, uwierzytelnić je i poczynić wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa.

Wierzycielom tym przysłuża także prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki swe spełniali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Na terminie tym można także przystąpić do układu z wierzycielami.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub poblizkości ich nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się im na wniosek komisarza konkursowego kuratora (§. 111 ust. konk.)

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Tarnopol dnia 9 lutego 1876.

(756 2—3) **Edykt.**

L. 981. Dnia 27 sierpnia 1873 zmarł w Stratynie bez testamentu Efroim Dziczker, do której spuścizny, na podstawie ustawniczego oddziedziczenia między innemi także i tegoż dzieci Sara Eisen, Sime i Rachel Dziczker powołani są.

Gdy miejsce pobytu takowych odszukane być nie może, żatem wzywa się takowych. by w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosiły i swoje oświadczenie do spadku wniosły, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami i dla nich ustanowionym kuratorem, ces. król. notaryuszem Wincentym Kniaziołuckim. przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 8 lutego 1876.

(757 2—3) **Edykt.**

L. 2260 kar. Czyni się wiadomo, że w tutejszym Sądzie powiatowym złożoną jest kwota 84 złr. 70 cnt. a. w. od zasądzonego o zbrodnię kradzieży Iwana Rollera i jego żony Maryi odebrana.

Właściciel tejże kwoty ma w przeciągu roku w tutejszym Sądzie zgłosić się i swe prawo własności udowodnić.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 31 grudnia 1875.

(760 2—3) **Edykt.**

L. 74. Asafata Marykicia, gospodarza z Zastawia, uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie tegoż teścia Demka Bednarczuka, gospodarza z Zastawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 15 stycznia 1876.

(740 2—3) **Edykt.**

L. 1407. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Figaszewskiego 100 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności nr. 195 w Tarnowie do Małgorzaty Łabnowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 marca i 13 kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 350 zł. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 35 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiaruje wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1875 o godzinie 4 po południu na który wierzyciele stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

Tarnów dnia 3 lutego 1876.

(744 2—3) **Edykt.**

L. 134. C. k. Sąd powiatowy Brzozowski wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Antoniego Kotały aby w przeciągu roku swe prawa do spadku tem pewniej zgłosili ileże w razie przeciwnym takowy funduszowi kadukowemu przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Brzozów 17 stycznia 1976.

(739 2—3) **Edykt.**

L. 1596. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszym edyktem Iwonowi Tomaszowi, Julii Korneli i Edwardowi Dulskim tudzież Janowi Dajewskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym a w razie ich śmierci spadkobiercom tychże z nazwiska życia imiejsca pobytu niewiadomym, niemniej nieznajomym z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobiercom Dominika Dulskiego', Tekli z Rozwadowskich Dulskiej, i Rozalii czyli Róży z Dulskiah Dzierzkowskiej, że Kornel, Alexander i Mieczysław Szczepańscy podali przeciw nim pozew o extabulacyę sumy 100,000 zł. pol. razem z odnośnemi pozycyami ze stanu biernego części Czajkowice w Tabuli krajowej Dom. 39. pag. 253 i 255. Dom 106. pag. 195. i Dom. 56 pag. 172 wpisanych, obecnie Józefa Bala własnych, który to pozew do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi. adwokatowi Dr. Jakóbowi Kohnowi którego zastępcą mianowano adw. Dr. Szymona Ehrlicha doręczono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby wcześnie wszystkie do ich obrony służyć mogące środki użyli, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisaćby musieli.

Sambor 1 lutego 1876.

(688 3—3) **Edikt.** Z. 66819.

Im Lastenstande des in der Lemberger Stadttafel als III Scheda der Realität sub. Nr. $107^3/_4$ benannten ehemals ein Eigenthum des Samuel & der Feige Tłumak bildenden, tabularmässig abgesonderten Realitäts Antheils sind folgende Satzposten eingetragen, welche nach der Z. 7462/73 erfolgten und wie Dom 90 p. 102 n 12 haer. und pag. 104 n. 14 haer. in die Stadttafel eingetragenen Veräußerung dieses Realitätsantheils mittelst öffentlicher Versteigerung desselben wie Dom 2 p. 23 n. 6 ext. gelöscht und auf den im hiesigen k. k. Steuer- als Depositenamte in den Massen des Lemberger israel. Spitals und der Machle Oberländer wider Samuel Koppel 2 N. Tłumak und Anderen wie S. I fol. 163 und C I. fol. 18 zu Gunsten der letzten Eigenthümer dieser Realitäts-Scheda als Samson Koppel 2 N. Tłumak Chaje, Tłumak der liegend. Masse nach Salamon Dawid 2 N. Sieben des Moses Sieben und des Samuel Moses 2. N. Oberländer, dann der hierauf versicherten Hypothekargläubiger erlegten Meistboth pr. 1501 fl. ö. W. übertragen wurden, als:

1. Dom 2 p. 411 N. 1 on. pr. 14 Mai 1792 Z. 5539 aus dem Vergleiche vom 18 April 1792 zwischen Boruch Menkes und den Eheleuten Selig & Chaje Hyndyk der Betrag aon 800 fl. zu Gunsten des Boruch Menkes.

2. Dom 2 pag. 20 n. 3 on mit Bezug auf die Post Dom 36 p. 227 n. 3 on pr. 12 Juli 1800 Z. 9022 aus dem Schuldscheine der Barbara Kristlin und des Samuel & der Feige Tłumak vom 4 März 1800 zu Gunsten der Tekla Zielkiewicz beziehungsweise wie Dom 36 pag. 229 n. 8 on Z. 3306|811 zu Gunsten des mit Cessionen vom 1 & 30 August 1810 ausgewiesenen Cessionärs Johann Anton der Betrag von 1200 fl. p. oder 300 fl rh. mit 5% Zinsen.

3. Dom 2 p. 20 n. 4 on. mit Bezug auf die Post Dom 36 pag. 227 n. 4 on. pr. 12 Juli 1800 Z 9022 aus dem Schuldscheine derselben vom 15 Juni 1800 zu Gunsten der Tekla Zielkiewicz beziehungsweise wie Dom 36 pag 229 n. 8 on. Z 3306|811 zu Gunsten der mit den Cessionen vom 1 & 30 August 1810 ausgewiesenen Cessionärs Johan Anton der Betrag von 1920 fp oder 480 fr. rh.

4. Dom 2 pag 20 n. 5 on. pr. 3 Feber 1799 Z. 1472 aus dem Schuldscheine des Selig und der Chaje Judek vom 8 Dezember 1797 der Betrag von 300 fl. a. zu Gunsten des Palet Dziewiętnik 5 Dom 2 pag. 20 n. 6 on. pr. 3 Feb. 1799 Z. 1472 aus dem Schuldscheine derselben vom 5 Dezember 1797 die Summe pr. 200 f. p. zu Gunsten des Palet Dziewiętnik.

6. Dom. 2 pag. 20 n. 7 on. pr. 19 Feb. 1801 Z. 2147 aus dem Schuldscheine des Samuel und der Feige Tłumak vom 12 Juli 1800 die Summe von 600 fl. p. beziehungsweise der Restbetrag von 135 fl. 18 kr rh. oder 541 fp. zu Gunsten des Elias Schreiner

7. Dom. 2 p. 21 n. 8 on. pr. 30 März 1805 Z. 4400 aus dem Schuldscheine derselben vom 6 Jänner 1805 der Betrag von 1000 fl. zu Gunsten des Anton Zielkiewicz.

8. Dom. 2 p. 22 n. 9 on. pr. 11 Oktober 1805 Z. 14703 aus dem Vergleiche des Nathan und Schmul Tłumak mit der Catharina Schirl vom 30 Juni 1805 die Beträge von 663 fl. 23 kr. rh. oder 2653 fp 16 kr. und 2501 fl. 45 kr. rh. oder 10007 f. p. zu Gunsten der Catharina Schirl.

Da nunmehr seit der Eintragung der vorbezeichneten Hypothekarforderung mehr als 50 Jahre verstrichen sind, und weder die Berechtigten noch deren Erben ausfindig gemacht werden könnten, auch während dieser Zeit weder eine Capitals- noch Interessenzahlung erhoben noch deren Rechte auf irgend eine Art geltend gemacht wurden.

Es werden daher über Ansuchen des Samuel Moses z.N. Oberländer und der Machle Pordes verh. Oberländer alle diejenigen, welche einen Anspruch auf diese Hypothekarforderung zu haben glauben, ihren Anspruch längstens bis 15 Februar 1877 hiergerichts anzumelden widrigens die Amortisation der Einverleibung so wie der sich hierauf beziehenden Eintragungen und deren Löschung bewilligt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg den 22 Jänner 1876.

(767 3—3) **Edykt.**

L. 1673. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Marcelemu i Zofii hr. Sołtykom z miejsca pobytu niewiadomym, że o zapłacenie 422 złr. 32 ct. w. a. przeciw nim adwokat dr. Adolf Moszyński dnia 12 stycz. 1876 do L. 1673 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do sumarycznego postępowania termin na 8go marca 1876 o 11ej godzinie przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Marcelego i Zofii hr. Sołtyków jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Popławskiego, z substytucyą adwokata dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 22 stycznia 1876.

(789 2 -3) **Edykt.**

L. 2334. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora hr. Starzeńskiego, że przeciw spółce komandytowej, pod firmą „spółka naftowa Ropiańska Starzeński i spółka“ do rąk Wiktora hr. Starzeńskiego, wniósł pod dniem 3 listopada 1875 l. 26286 Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew wekslowy, o zapłacenie sumy 12000 złr. w. a. z pn., w załatwieniu którego to pozwu wydanym został tutejszo-sądową uchwałą z dnia 5 listopada 1875 l. 26286 nakaz zapłaty tej sumy. Gdy miejsce pobytu pozwanego Wiktora hr. Starzeńskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępywania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dra Starzewskiego z zastępstwem adwokata Dra Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(722 2—3) **Edikt.**

Z 1426. Vom k. k Bezirksgerichte in Brody wird kundgemacht, es sei am 13 Jänner 1870 in Brody Moses Litter ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben Da sämmliche Personen, welchen auf dessen Verlassenschaft ein Erbrecht zusteht, dem Gerichte unbekannt sind, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert, sich binnen einem Jahre von unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte zu melden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärungen anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft für welche inzwischen Chaim Indech als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist mit den bereits erbserklärten Erben abgehandelt werden wird.

Brody 14 September 1875.

(762 2—3) **Edykt.**

L. 7404/75. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie wzywa zaginionego od lat 30 Iwana Woźnego, urodzonego w Sośnicy w r. 1835 z rodziców Jędrzeja i Pelagii Woźnych, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu rzeczonego, stawił się w tutejszym Sądzie, lub w inny sposób zawiademił Sąd o swojem życiu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu w myśl §. 24 l. 2 i §§. 277 i 278 kod. cyw. uzna się go za zmarłego, w celu zarządzenia pertraktacyi spadku po nim pozostałego

Radymno dnia 25 stycznia 1875.

(683 3—3) **Edykt.**

L. 69075. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania adwokata Kuźmińskiego jako opiekuna nieletnich, Stanisława, Julii, Olgi, Klaudyi Perekładowskich, imieniem tychże z dnia 30go grudnia 1875 do L. 69075 o wyznaczenie terminu do wykazania, że prenotacya sumy 420 złr. w. a. uchwałą do L. 12732/876 dozwolona, w stanie biernym dóbr Budzanów, dla Teodozego Sozańskiego Dom. 458 pag. 250 n. 265 on. uskuteczniona, jest usprawiedliwiona lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, termin w myśl § 45 u. h. uchwałą z dnia 8 stycznia 1876 L. 69075 na dzień 7 marca 1876 wyznaczony został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Teodozemu Sozańskiemu, do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Bobownika, z zastępstwem adwokata dra Rogalskiego, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Teodozego Sozańskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 8 stycznia 1876.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

(771 3—3)

Ze strony Zwierzchności gminnej poszukuje się dla miasteczka Uhnowa, lekarza, któremu gmina jeżeli swemu powołaniu odpowie, przez pierwsze trzy lata 100 złr. w. a. na pomieszkanie płacić się zobowiązuje.

Lekarz ten ma być Chrześcijaninem.

Ubiegający się o tę posadę, mają się zgłosić pisemnie lub osobiście u przełożonego gminy Uhnowa.

Uhnow dnia 13 lutego 1876.

L. 350. **Konkurs.** (770 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady rządcy przy tutejszym szpitalu powszechnym z płacą roczną 400 złr. a. w. z wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu szpitalnem, opałem światłem i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w ilości jednorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca miesiąca marca 1876.

Ubiegający się o tę posadę, przez jeden rok prowizoryczną mają podania swe zaopatrzone w dowody wymogów osobistych i uzdolnienia w wyż oznaczonym czasie do podpisanego Magistratu wnieść.

Nowy Sącz dnia 11 lutego 1876.

L. 25918. (658 3—3)

Dzierżawa folwarku miejskiego Persenkówka.

Celem wydzierżawienia folwarku miejskiego Persenkówka w powiecie lwowskim, tuż za miastem Lwowa przy trakcie stryjskim położonego obejmującego w przybliżeniu

roli ornej	58 morgów
sianożęci	32 „
pastwiska	20 „

wraz z gruntami miejskiemi obok rogatki stryjskiej położonemi, do folwarku przytykającemi obszaru około 33 morgów na sześć po sobie następujących, od dnia 24 czerwca 1876 poczynać się mających lat, odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 22 lutego b. r. o godzinie 11 przed południem w biurze departamentu 1 Magistratu.

Cena wywołania ustanawia się na sumę tysiąc (1000) złr. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego, a oprócz czynszu tego, obowiązany będzie dzierżawca opłacać wszelkiego rodzaju podatki monarchiczne z dodatkami i poniesie wszystkie bądź komunalne dotąd też inne ciężary gruntowe.

Oferty należy zaopatrzeć w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego czynszu rocznego.

Warunki licytacyi przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. st. miasta
Lwów dnia 31 stycznia 1876.

Administracya

rząd. Gazety Lwowskiej

poszukuje

LOKALU

na pomieszczenie biór Redakcyi i administracyi. Lokal ten znajdować się ma w śródmieściu i obejmować powinien 5—6 pokoi jasnych i obszernych, kuchnię na pomieszkanie dla woźnego i piwnicę lub inny odpowiedni skład na drzewo. **Lokal parterowy** ma pierwszeństwo, w razie zaś, gdyby był do wynajęcia na pierwszem piętrze, musi być dodany pokój jeden na dole, któryby mógł służyć za kantor ekspedycyjny.

Warunki kontraktu, któryby zawarty został na czas dłuższy, omówione być mogą w Administracyi **Gazety Lwowskiej** Ulica Czarneckiego, l. 18 na dole. (629)

C. k. uprz. gal. Akcyjny Bank Hipoteczny.

Ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się w piątek dnia 31 marca 1876 o godzinie 10 przed południem,

w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku na rok 1875.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1875.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§ 43 statutów.)
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 3 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie po jednym egzemplarzu wydane będą.

Lwów dnia 1 lutego 1876. **Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

(520 3—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.